

SŁUPSK 3

Egzaminy na lodzie



Przykryte grubą warstwą lodu i niewidzialne dla kierowców linie placu manewrowego mogą stać się przyczyną niezaliczonego egzaminu prawa jazdy.

SŁUPSK 3

Dla stoczniovców



W Stoczni Ustka, pracę straciło ponad 300 osób, ze słupskiego Sezamoru będzie musiało odejść ponad 40. Aby pomóc zwalnianym pracownikom prezydent miasta oraz starosta słupski wraz z Powiatowym Urzędem Pracy opracowali program „Ster”.

DAMNICA 6

Wiejskie rymy



- Wpłynęło ponad 4,5 tysiąca tekstów do naszego almanachu - mówi Zbyszek Babiarz-Zych, odpowiedzialny za druk książki „Wiejscy poeci”. Książka ta dokumentuje I Powiatowe Spotkania z Poezją (Nie) Profesjonalną, które odbyły się po raz pierwszy w Damnicy.

**Wszystkie
informacje
sportowe
z Twojego
powiatu**



**w każdy wtorek
w Dzienniku**

**SŁUPSK ■ USTKA ■ KOBYLNICZKA ■ DĘBNICA KASZUBSKA ■ DAMNICA
■ GŁÓWCZYCE ■ SMOŁDZINO ■ POTĘGOWO ■ KĘPICE**

Słupsk. Urząd Miasta stara się o ISO

NASZ KLIENT



Po wprowadzeniu ISO urzędnicy każdego petenta będą musieli traktować tak samo.

Fot. APR-SAS

Słupski Urząd Miasta stara się o Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO. Z pomorskich urzędów posiada go tylko Sopot, który może używać nazwy przyjaznego dla petenta. Według standardu określonego przez ISO każdy petent jest załatwiany tak samo, a nie według uznania urzędnika. Certyfikat ma wykluczyć także możliwość brania przez urzędników łapówek.

- Są już zagwarantowane środki w budżecie na dokończenie komputeryzacji ratusza. To kwota w granicach 500-800 tysięcy złotych. Po wyposażeniu natychmiast przystąpimy do zdobycia certyfikatu - powiedział nam Andrzej

Obecny, wiceprezydent Słupska.

Izba Rzemieślnicza Pomorza Środkowego w Słupsku ma uprawnienia do Grupowego Wdrażania Systemów Jakości. Zbigniew Wal, prezes Izby złożył ofertę Maciejowi Kobylńskiemu, prezydentowi miasta, by ratusz poddał się procedurze zdobycia certyfikatu. Według planów poprzedniej ekipy rządzącej miało to nastąpić już dwa lata temu.

- Szkolenie trwa 6 miesięcy. Nie będzie drogie, bo zrobimy to po kosztach własnych - mówi Wal. - Zasada jest prosta: napisz, jak robisz, rób jak napisałeś. Po prostu firma musi napisać tzw. księgę jakości, która zawiera proces postępowania w zarządzaniu jakości.

W słupskim urzędzie istnieją 22 wydziały. Po zdobyciu certyfikatu - część urzędników, którzy nie spełniają określonych wymogów i nie przejdą szkolenia - będzie musiała odejść.

- Wpłynęły trzy oferty w tej sprawie, teraz je analizujemy. Jesteśmy w stanie do tej procedury przystąpić, a prezydent sygnalizował to już w kampanii wyborczej - mówi Marek Sosnowski, rzecznik prasowy prezydenta Słupska. - Już teraz urząd skrócił czas oczekiwania przez petentów na odpowiedź pismem.

Wprowadzanie certyfikatu potrwać ma około roku.

(cos)

SŁUPSK

O jeden wydział więcej

Od 2 stycznia - zgodnie z zapowiedziami - pracę rozpoczęło Biuro Promocji i Integracji Europejskiej. - To będzie jedna z najważniejszych komórek ratusza - twierdzi Marek Sosnowski, rzecznik prezydenta miasta. Biuro Promocji i Integracji Europejskiej zajmie się przede wszystkim zewnętrzną promocją Słupska. Około dziesięciu jego pracowników będzie próbowało także ściągać do miasta inwestorów, a także pozyskiwać fundusze z europejskich grantów. - Biuro nie będzie miało siedziby w budynku ratusza - twierdzi Sosnowski. - Tymczasowo jego pracownicy będą urzędować przy ul. Sienkiewicza w obecnym ośrodku Informacji turystycznej i Promocji Miasta.

Ten natomiast zostanie wchłonięty w struktury nowej komórki.

- Zatrudnieni w OTiPM jeśli spełnią odpowiednie warunki, to będą pracować w Biurze - uważa Sosnowski.

Chętni do pracy w BPIE muszą mieć wykształcenie wyższe i władać co najmniej jednym językiem obcym. Powstanie nowego wydziału to pierwszy poważny krok ku reorganizacji ratusza. W zanadrzu prezydent Słupska ma jeszcze m.in. powstanie Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Planowania Strategicznego.

(crol)

SŁUPSK

Przez tory

Zaoszczędzą na mandatach, ci z słupszczyzny którzy mimo uporczywych kontroli policji korzystają z przejścia przez tory z ul. Towarowej na ul. Kółłataja. Pojawić się ma tam sygnalizacja świetlna, a w ten sposób przeprawa na drugą stronę torów nie będzie już wykroczeniem.

Jak na razie mimo wniosków mieszkańców Słupska, przejście przez tory grozi mandatem. O karę tym łatwiej, że policja wzmożyła kontrole na „dzikim” skrócie.

- Policjanci będą karać mandatami, bo przechodzenie w tamtym miejscu jest wykroczeniem - twierdził wtedy Cezary Tatarczuk, z-ca komendanta miejskiego słupskiej policji.

Tak jednak nie musi się dziać o ile przejście przez tory będzie legalne. A temu przychylny jest PKP. Aby nie narażać na niebezpieczeństwo słupszczyzn trzeba jednak ustawić sygnalizację świetlną. Za to powinno zapłacić miasto.

- Zajmę się sprawą jeszcze w przyszłym tygodniu - twierdzi wiceprezydent Andrzej Obecny. - Problem przejścia przez tory zostanie na pewno rozwiązany.

(crol)

REKLAMA

**NOWY
LAND CRUISER
JUŻ W SALONIE**

zapraszamy na jazdy próbne

Carter
Gdańsk - Oliwa
ul. Grunwaldzka 260

pon.-pt. 8.00-19.00
sob. 9.00-15.00
salon nied.
11.00 - 14.00
10157379/A/884

MOIM ZDANIEM

Czy w mieście można się spotkać z działaniami korupcyjnymi? - odpowiadają mieszkańcy Słupska.



Fot. APR-SAS

Joanna Opolska

pracownik biurowy
Myślę, że w naszym mieście korupcji już nie ma. Dawniej, aby załatwić nawet najdrobniejszą sprawę, trzeba było dawać łapówki. Na szczęście te czasy minęły.



Fot. APR-SAS

Irena Wiąckiewicz

nauczycielka
Dotychczas nie spotkałam się z takim zjawiskiem, tym bardziej w moim zawodzie, takie rzeczy są niedopuszczalne. Dużo mówi się o przekrętach, ale rzadko zdarza się, aby takie rzeczy wychodziły na jaw.



Fot. APR-SAS

Zbigniew Wiąckiewicz
dyrektor

szkoły podstawowej
Korupcja? Myślę, że w niektórych kręgach istnieje. Dotychczas nie spotkałem się z tym zjawiskiem. Sądzę, że korupcja jest, ale tak naprawdę wolę nie myśleć o tym, po prostu szkoda mi na to czasu.



Fot. APR-SAS

Małgorzata Liczbek
pracownik powierzchni
gładkich

Korupcja istnieje w każdym mieście, nie tylko w naszym. Jest obecna wszędzie. Najszybciej machloję zauważyć można we wszelkich urzędach, gdzie kto „coś da”, ten o wiele szybciej załatwi swoje sprawy. Mieszkania są przydzielane, lecz najszybciej dostają je ci, którzy dali łapówkę. Im więcej dasz tym więcej masz. Po prostu „ręka, rękę myje”.

DYŻUR

Na sygnały i opinie naszych Czytelników czeka dzisiaj Mirosław Kościński pod nr 848 17 47 albo w siedzibie redakcji w Słupsku przy ulicy Filmowej 3e.



Spór o ziemię

Ze Zbigniewem Pachocim, wicedyrektorem Terenowego Oddziału Agencji Własności Skarbu Państwa w Gdańsku rozmawia Mirosław Kościński.

Czy każdy może kupić kilka hektarów ziemi rolnej i dom na wsi bez zaświadczeń o wykształceniu rolniczym?

- Oczywiście. Nie musi być przysłówiowym rolnikiem z papierkiem. Jednak pod jednym warunkiem. Musi stanąć w agencji do przetargu. Takiego warunku nie musi spełniać ten, kto dzierżawił od nas ziemię przez co najmniej trzy lata. Wtedy obowiązuje zasada pierwokupu.

Ile kosztuje w powiecie słupskim hektar ziemi?

- Oficjalnie to 3,7 tysiąca złotych za hektar. Jednak zależy ona od wielu czynników, głównie od klasy ziemi i oczywiście miejscowości, w której się znajduje. Stąd ostatnia tendencja, że nie wszystkie grunty są sprzedawane jako rolne, lecz jako na przykład atrakcyjne działki nadmorskie po cenie rynkowej. Wcześniej w zbyt wielu przypadkach były z tym, nazwijmy to delikatnie niejasności. Chcemy przez rok w województwie pomorskim sprzedać 15 tysięcy hektarów ziemi, w tym 7,5 tys. ha w byłym województwie słupskim.

Władze gminy Kobylnica oraz miejscowi rolnicy, na-



Fot. APR-SAS

zwali wydzierżawienie ponad 1 000 hektarów ziemi w Kuleszewie i Reblinie dwóm spółkom holenderskim, hochszaplerstwem. Teraz dobrze gospodarujący rolnicy chcą ją z powrotem od agencji odkupić. Podobnie jest z 400 hektarami po upadłej spółce Bagoma.

- Takie są procedury. Odwołania do sądów, włącznie z Sądem Apelacyjnym trwają nawet dwa lata. My musimy się trzymać litery prawa. W przypadku Bagomy komornik ma nakaz wydania nam ziemi. Jednak ci co mają ją wydać są za granicą. W tym przypadku musi to nastąpić za pośrednictwem sędziego komisarza. Podobnie jest w przypadku gminy Kobylnica. Tam też musi być zachowana procedura.

A przypadek Głównicy?

- Tu problem jest jakby odwrotny. Duży areał dzierżawi

Spółka Głównicy, która świetnie sobie radzi, a istnieje głód ziemi u kilku także dobrze gospodarujących rolników. Chcą przed wejściem do Unii Europejskiej powiększyć swoje gospodarstwa z 30-40 hektarów do 100. Myślę, że w tym przypadku znajdziemy konsensus.

Pałac w Biesowicach i 30 hektarów dobrej ziemi za bezcen nabył od agencji znany polityk lewicy z Koszalina pod przykrywką fundacji dla narcomanów. Gmina Kępice od lat bezskutecznie stara się o anulowanie aktu notarialnego tej bulwersującej transakcji.

- Siedziba fundacji mieści się w Warszawie i to właśnie w warszawskim Sądzie Rejonowym toczy się rozprawa o unieważnienie aktu notarialnego. A ponieważ sądy są przeciążone pracą...

Dziękuję za rozmowę

O TYM SIĘ MÓWI

Nie taki Sanepid straszny

Z Iwoną Orkiszewską dyrektorem Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Słupsku rozmawia Katarzyna Kwiatek.

- Nowy Rok i nowy dyrektor, czy w słupskim Sanepidzie możemy się spodziewać wielkich zmian?

- Raczej nie. Więcej wysiłku na pewno włożymy w prace laboratoryjne, albo w laboratorium w Unii Europejskiej muszą mieć akredytację. Na koniec 2003 roku musimy otrzymać certyfikat na określony zakres badań. Staramy się o to od dawna, w tym roku więc prace będą miały dalszy ciąg. Wielkich zmian jeśli chodzi o nadzór nie będzie. Nie ma takiej potrzeby. Zmiany, które się pojawiają związane są raczej ze zmianami przepisów. Nakłada to na nas dużo nowych obowiązków. Wiąże się to z doskonaleniem, doszkalać, szkoleniami. Jeżeli chodzi o tą dziedzinę, to na

pewno będę chciała ją uaktywnić. Z tego będą bezpośrednie korzyści w nadzorze.

- Czy to znaczy, że instytucje, zakłady, które kontrolujecie już teraz powinny drzeć?

- Nie. Sanepid wymaga, a to z kolei dla kontrolowanych wiąże się z kosztami. Prawda jest taka, że jesteśmy od tego, aby zabezpieczyć zdrowie społeczeństwa. I to się nie zmieni. I tak podchodzimy indywidualnie, są decyzje przedłużające nakazy wykonawcze. Nie jesteśmy tacy straszni. Do tego jesteśmy powołani, a to, że nasze społeczeństwo odznacza się niską świadomością i niekiedy trzeba pilnować przestrzegania podstawowych zasad, to już inna sprawa.

- Czy są takie dziedziny, którymi Sanepid będzie się w najbliższym czasie „szczególnie” interesował?

- Są takie tematy - są one ogólnopolskie. Kontrole w zakładach pogrzebowych, pralniach. Zdarza się, że oferta cenowa przebija ja-



Fot. APR-SAS

kość usług. Będziemy sprawdzać czy są spełnione wszystkie wymogi. W przyszłym roku zajmiemy się oceną obciążenia plecaków uczniów klas I - III. Chcielibyśmy poruszyć temat żywienia dzieci w szkołach. Przekonać dzieci, pedagogów, nauczycieli do przyjrzenia się asortymentowi proponowanym przez sklepiki szkolne. Warto powalczyć o to, aby dzieci zamiast chipsów sięgały po słodkie bułki i mleko zamiast coli.

- Dziękuję za rozmowę.

SMACZNEGO

Seler w sałacie



Ekologiczne potrawy prezentowali uczniowie 7 szkół.

Fot. APR-SAS

Po raz czwarty w Gimnazjum w Kobylnicy odbyły się obchody dnia Zdrowej Żywności i Ekologicznego Rolnictwa. Propagowanie ekologicznego jedzenia i zdrowego życia to główny cel imprezy. W jej organizację angażują się nauczyciele, uczniowie i rodzice ze wszystkich szkół gminy Kobylnica.

- Impreza ma za zadanie zaszczepić zdrowy styl życia wśród dzieci i młodzieży - tłumaczy Gabriela Barszczewska, dyrektor gimnazjum. - Pokazujemy, że zdrowa żywność to dobra i smaczna żywność.

Na stoiskach prezentowano jedynie zdrowe i pożywne produkty. Każda klasa ma swoje odrębne menu, które przedstawiała kolegom. Były jogurty, wyroby z ryb i mięsa z ekologicznych zakładów, a także zdrowe i pożywne mleko kozie i jego przetwory. W czasie obchodów rozstrzygnięty został konkurs na potrawę ekologiczną. Przedstawiciele każdej ze szkół z własnych produktów w obecności komisji wykonali konkursową potrawę. Szkoła podstawowa z Sycewic przedstawiła twarożek w trzech kolorach, uczennice ze Słonowic ugotowały zupę cebulową w miseczkach z dyni, a Kwakowo wystawiło sałatkę witaminową. „Ekologiczna zagroda kanapkowa” - to pomysł dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kończewie. Koło edukacji zdrowia ze szkoły podstawowej w Kobylnicy przygotowało sałatkę selerową. Gimnazjaliści z Sycewic wystąpili w konkursie z sałatką z kurczaka i owoców, a z Kobylnicy częstowali sałatką „Witaminy dla całej rodziny”. Komisji najbardziej jednak smakowała sałatka z selera przygotowana przez uczennice z kobylnickiej podstawówki.

(aleksa)

SUKCESY

Przepustka do Europy

- Certyfikat jakości ISO 9001 jest przepustką do Europy oraz gwarancją, że ma się do czynienia z firmą uczciwą - stwierdził Jan Ryszard Kurylczyk, wojewoda pomorski wręczając specjalne dyplomy 7 słupskim firmom podczas podsumowania roku gospodarczego.

Nie ukrywał zadowolenia Zbigniew Wal, prezes Izby Rzemieślniczej Pomorza Środkowego ze Słupska.

- Doceniono naszą pracę w celu uzyskania certyfikatów. W przypadku małych i średnich przedsiębiorstw ma to duże znaczenie. Takie firmy, jak Continental, Winiarczyk z branży samochodowej, Terma produkująca grzejniki, Kratmet wytwarzający ościeża dla budownictwa czy piekarnie z Lęborka i Białogardu dzięki ISO mają zapewniony zbyt - mówi Wal.

Wojewoda uhonorował także słupską Izbę, która uzyskała uprawnienia do szkoleń i nadawania certyfikatu ISO 9001.

(cos)

Słupsk. Egzaminy na lodzie

Śliskie manewry

Przykryte grubą warstwą lodu i niewidzialne dla kierowców linie placu manewrowego mogą stać się przyczyną nie zaliczonego egzaminu prawa jazdy. Pokrywa lodowa na słupskim placu zaślania wszelkie linie drogowe i znaki poziome. Skutecznie utrudnia jazdę, zwłaszcza osobom początkującym.

- Zima to trudny okres na zdawanie egzaminu. A egzaminatorzy wykorzystują tę sytuację do częstszego niż zwykle oblewania - skarży się Andrzej, niedoszły kierowca.

Kandydaci na kierowców twierdzą, że egzaminatorzy nie biorą pod uwagę utrudnień w postaci warunków pogodowych. Wręcz przeciwnie - zima zdaje się pomagać w stosowaniu procedur.

- Staramy się żeby śnieg nie przeszkadzał w pracy. Plac jest systematycznie odśnieżany i posypywany solą. Niemniej jednak zdarza się, że egzamin odbywa się w trudnych warunkach lub jest

wstrzymany - tłumaczy Józef Rzeszutek, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Słupsku. - Jeśli zaś chodzi o nieuczciwe zachowania egzaminatorów, to staramy się przeciwdziałać im na wszelkie sposoby, choć nie jest to łatwe.

W słupskim ośrodku pięciu etatowych egzaminatorów sprawdza codziennie umiejętności średnio 60 osób. Oficjalnie nawet do 40 procent zdających zalicza egzamin pozytywnie.

- To o dwa, trzy punkty dodatnie wyżej niż w kraju - dodaje Józef Rzeszutek.

Od miesiąca w ośrodku funkcjonuje system „obserwacyjny”. W ciągu najbliższych tygodni zostanie dodatkowo wzmocniony.

- Już teraz egzaminowanie odbywa się w trybie losowym. Oznacza to, że zarówno egzaminator jak i egzaminowany nie wie z kim będzie miał do czynienia na sprawdzianie. Bezpośrednio przed egzaminem przeprowadzamy losowanie - wyjaśnia dyrektor. - Na placu manewrowym funkcjonują również



Młodzi kierowcy narzekają na oblodzoną nawierzchnię placu manewrowego.

Fot. APR-SAS

cztery kamery, które przyglądają się przeprowadzanym zajęciom. Wszystko po to żeby wyeliminować nieuczci-

wość egzaminatorów. W najbliższym czasie zainstalujemy kamery również w autach. (aleksa)

Ustka. Pieniądze dla Centrum Kultury Rekreacji i Promocji

Pomoc albo upadłość

Aż 100 tys. zł z tegorocznego budżetu miasta przekazano na działalność uesteckiego Centrum Kultury Rekreacji i Promocji. Wydatki centrum organizacji tegorocznych imprez promocyjnych w Ustce wyniosły 263 tys. zł. Natomiast dochody były aż o 73 tys. mniejsze. Gdyby miasto nie przekazało pieniędzy CKRiP straciłoby w najbliższym czasie płynność finansową. Ostatecznie tegoroczny budżet miasta zamknie się deficytem w wysokości 468 tys. zł.

Jeszcze kiedy Jacek Graczyk, burmistrz Ustki zważył na stanowiska dyrektora centrum Jerzego Kołakowskiego mówiło się, że zadłu-

żenie CKRiP wyniesie około 60 tys. zł. Suma ta jednak z dnia na dzień rosła i ostatecznie zadłużenie przekroczyło sto tys. zł.

- Dla nas to też było duże zaskoczenie - komentował wtedy burmistrz. - Jednak obliczenia księgowych były nieomyślne. Teraz jedyną możliwością uratowania centrum jest przekazanie dodatkowych pieniędzy z budżetu miasta.

Także Jerzy Kołakowski wspominał o dużym zadłużeniu jednostki.

- Około 70 tysięcy to podstawowy dług, jednak dojdą do tego inne dodatkowe zobowiązania, które na pewno zwiększą zadłużenie. Szkoda, że burmistrz nie dał mi szan-

sy na dalsze prowadzenie. Miałem pomysły na wyciągnięcie centrum z długów.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Ustce radni większością głosów zdecydowali o przekazaniu do CKRiP dotacji celowej w wysokości 100 tys. zł. Zostali postawieni pod murem. Gdyby nie podjęli tej uchwały jednostka mogłaby stracić płynność finansową.

- Brak dodatkowej dotacji dla centrum spowoduje, że w przyszłym roku jednostka straci wypłacalność. Zwiększyłaby się również liczba zobowiązań wobec innych podmiotów. Mogłoby to doprowadzić do jej upadłości - przekonywał radnych Jan

Olech, przewodniczący uesteckiej Rady Miasta.

Pieniądze przekazano, a nowa dyrektorka CKRiP Renata Kuczińska przekonywała, że uda się jej wyjść z finansowego dołka.

- Już od września funkcjonuje u nas program oszczędnościowy i w przyszłym roku przy racjonalnym wydatkowaniu środków powinniśmy wyjść z zadłużenia. Oczywiście wiele zależy od lata - dodaje Kuczińska.

Także miasto nie powinno w przyszłym roku zbyt mocno odczuć tegorocznego deficytu, gdyż zostanie on spłacony z nadwyżki budżetowej pochodzącej z lat ubiegłych. (BIR)

CZYTASZ I WIESZ

Ratuszowy prezent

USTKA, SŁUPSK.

Ponad 850 zł zebrali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8 w ramach akcji

„Aniołek na Boże Narodzenie”.

Okazali się rekordzistami. Niemal o połowę mniej zbierały dzieci z SP 2, które upla-

sowały się na drugim miejscu. W sumie uczestnicy

akcji zebrali ponad 2 tys. zł. Kolejne 3 tys. do-

łożyli przedstawiciele hipermarke-

tu Real w Kobyl-

nicy. Fundusze w

całości trafiły do Domu Dziecka w Ustce.

Akcję zorganizował Wydział Kultury słupskiego

Urzędu Miejskiego. Przez dwa dni uczniowie ze

Słupska i okolic kwestowali i prowadzili aukcje

prac plastycznych.

- Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 8 zebrali do-

kładnie 856 zł - mówi Marek Sosnowski, rzecznik

prasowy prezydenta miasta. - I to był najlepszy wy-

nik. 450 zł zbierali uczniowie z SP 2.

- W wigilię prezydent Słupska przekazał te pieni-

dze dzieciom z Państwowego Domu Dziecka w Ust-

ce - informuje Marek Sosnowski. - Wspólnie z bur-

mistrzem Ustki obdarowali najmłodszych słodycz-

mi.

Kilka dni później do Domu Dziecka przybyli także

przedstawiciele firmy Real. Wręczyli dzieciom duży

czek. (crol, BIR)



Dyrektorka hipermarketu Real w Kobylnicy Małgorzata Serdyńska przekazuje dzieciom z Domu Dziecka w Ustce czek na kwotę 3 tys. zł.

Fot. H. Biernogarski

Regulamin musi być

SŁUPSK. Prawa i obowiązki przedsiębiorstw wodociągowo kanalizacyjnych, a także odbiorców ich usług określać będzie nowy regulamin o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków.

- Pozwoli on na zaprowadzenie całkowitego porządku w tej kwestii - mówi Andrzej Obecny, wiceprezydent Słupska. Regulamin powinien być uchwalony w już połowie października.

- Nakazała to ustawa - twierdzi wiceprezydent. Tak jednak się nie stało, bo poprzednie władze mia-

sta nie przygotowały odpowiedniego projektu uchwały. Na najbliższej sesji radni naprawią ten błąd.

- Regulamin ma uporządkować wszystkie kwestie związane z zaopatrzeniem w wodę i odprowadzaniem ścieków - mówi Andrzej Obecny.

Jakie? M.in. minimalny poziom usług świadczonych przez przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnych, sposób zawierania umów i rozliczeń, techniczne warunki określające możliwości dostępu do usług

wodociągowo-kanalizacyjnych, standardy obsługi, czy jak postępować w przypadku niedotrzymania odpowiednich parametrów dostarczania wody.

- Może trudno nazwać obecną sytuację chaosem, ale wymogi ustawowe nakazują podjąć uchwałę w sprawie regulaminu zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków - uważa wiceprezydent.

(crol)

REKLAMA

Potrzebujesz

PIENIĘDZY?

KWOTY OD 10 000 DO 300 000 ZŁ

PREZENTUJEMY SPECJALNY PROGRAM
FINANSOWANIA OSÓB BEZ ZDOLNOŚCI

KREDYTOWYCH

UWAGA!!! DLA PIERWSZYCH 30 OSÓB

MOŻLIWOŚĆ SPŁATY BEZ ODSETEK

**TYLKO TERAZ EXPRESOWE BEZPŁATNE
ROZPATRZENIE WNIOSKU w 24 h**

PRZYKŁADOWE ZESTAWIENIA

25 000 - 119,44 ZŁ	100 000 - 477,77 ZŁ
50 000 - 238,88 ZŁ	150 000 - 716,66 ZŁ
75 000 - 358,33 ZŁ	200 000 - 955,55 ZŁ

POLSKA KORPORACJA FINANSOWA „SKARBIEC”

• Gdańsk, ul. Klonowa 1, III p., pok. 1, tel. (058) 341-97-11
• Gdynia, ul. Świętojańska 40/2, II p., tel. (058) 781-68-60,
781-68-61

10155411/C/30

Słupsk, Ustka. Szkolenia, pożyczki i dofinansowania

„Ster” dla stoczniovców

W Stoczni Ustka, pracę straciło ponad 300 osób, a z słupskiego Sezamaru będzie musiało odejść ponad 40 osób. Aby pomóc zwalnianym pracownikom Maciej Kobylński, prezydent miasta oraz Zdzisław Kołodziejski, starosta słupski wraz z Powiatowym Urzędem Pracy opracowali program „Ster”. Ma on pomóc pracownikom zwalnianym z zakładów przemysłu

stoczniovców. Program został wsparty finansowo przez Sejmik Województwa Pomorskiego.

- W ewidencji PUP zarejestrowanych jest 47 pracowników byłej stoczni Ustka oraz 30 osób z Sezamaru. 25 to osoby z tak zwanej grupy ryzyka, w przedziale wiekowym 46-56 lat i z nikłymi kwalifikacjami zawodowymi. Niezbędne są środki na zorganizowanie dla nich subsy-

diowanych miejsc pracy - mówi Janusz Chałubiński, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku.

Sejmik przeznaczył na ten cel 647 tys. zł, natomiast PUP w Słupsku 157 tys. zł.

- Program przewiduje objęcie poradnictwem zawodowym 200 osób, z usług pośrednictwa pracy skorzysta również 200 bezrobotnych, ze szkoleń 30 osób - wylicza Zdzisław Kołodziejski, staro-

stwa słupski. - Do prac interwencyjnych skierowanych zostanie 70 osób. Przewidziane jest także udzielenie dwóch pożyczek dla osób bezrobotnych oraz 10 pożyczek dla pracodawców na tworzenie dodatkowych miejsc pracy. 10 osób skorzysta z dofinansowania kosztów zakwaterowania bądź dojazdu przy podjęciu pracy w miejscu innym niż miejsce zamieszkania. (cos)

Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Wiöldzi Kaszëbi

■ prof. Brunon Synak

Prof. dr hab. Brunon Synak urodził się 23 października 1943 roku w Podjajach w gminie Sulęcino. Maturę zdał w Kościerzynie w 1962 r. Karię naukową rozpoczął w Studium Wychowania Fizycznego w Gdańsku, a następnie na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, którą ukończył w 1969 r. W 1973 r. na Uniwersytecie Warszawskim obronił pracę doktorską, a w 1982 r. rozprawę habilitacyjną. Tytuł profesora otrzymał w 1993 roku. Był uczestnikiem kilkudziesięciu międzynarodowych konferencji i kongresów. W latach 1984-85 i 1990-96 pełnił funkcję prorektora Uniwersytetu Gdańskiego. Jest autorem ponad stu prac naukowych i kilku książek, członkiem wielu towarzystw naukowych, krajowych i zagranicznych, m.in. Polskiego Stowarzyszenia Socjologicznego i International Sociological Association, a także drugą kadencję prezesem Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Wiele jego prac dotyczy Kaszubów z socjologicznego punktu widzenia. Naukowe i praktyczne znaczenie dla ruchu kaszubskiego mają takie publikacje jak: „Obraz społeczności kaszubskiej - wstępne rozpoznanie socjologiczne” (1990), „Tożsamość kaszubska dziś - jej zagrożenia i perspektywy rozwoju” (1991), a także ostatnia publikacja „Kaszubska tożsamość, ciągłość i zmiana” (1998). Za twórczość w dziedzinie socjologii i działalność społeczną w ruchu kaszubskim w 1991 r. został wyróżniony Medalem Stolema. Od kilku tygodni jest także przewodniczącym Sejmiku Województwa Pomorskiego.



Fot. Archiwum

Prof. Brunon Synak jest wybitnym działaczem kaszubskim. Jako badacz rodzimego języka wie, że tożsamość kaszubska głównie uzależniona jest właśnie od zachowania języka akaszubskiego. Dlatego w swojej działalności wiele miejsca słusnie poświęca tej kwestii. Za prezesury Synaka ukazały się podręczniki, wzmocniono zabiegi przy dokształcaniu nauczycieli, w dziesiątkach szkół rozpoczęto naukę języka. W tym czasie także w skali ogólnopolskiej i europejskiej język kaszubski stał się ważnym elementem spuścizny kulturowej podlegającej ochronie państwa.

(ep)

Gôdómë pò kaszëbskù XIII

■ Ûczba 7

- Przë wiljiny wieczërzë, a i tãż zarò pò ni zdrzëlnik je zamkli. Tej sã spiëwò kòlãdë - gòdelë mie w jedny familii na Kaszëbach. I baro dobrze, że chòcë òb ten jeden wieczór nie je zdrónë w ekran. Wiëmë, że tak je ju mało dze. Pòmału cëchnie spiëw w naszich chëczach, słabną tãż niechtërne zwëczë. Bògùż dzãka, że je wiele jész lëdzy, co je pòdrzimùwają, a robią to przykładowò przez wiöldzë konkursë czë przezërczi kòlãdowëch karnów, taczë jaczë sã w Srakòwicach. Sã tãż taczë zwëczë, co nibë to trzimają sã dzyrzko. Taczë je zwëk chòdzeniò trzech królów. Jich czas je òd 1 do 6 stëcznika. I wejle stronama zaczinają òni ju swòją wanogã na pòczãtkù jadwëntu. To je kãsk za bütën szëkù. Mało tego, òblok mają bëlejaczë, szopkã tãż, le za to bëlną mają biksã na dëtczi. Na to trzeba òpasowac. Zwëczë nie sã pò to, że bë z nich robic òszóc, a bismónowë dzejanië, le pò to, że bë parłãczëlë lëdzy, a przëbòczëwalë ò tim, co piãknë a dobrë.

Gòdnë drzewkò

Pòjta w jizbã drawò dzòtëzi
Dankã strojëc je ju czas.
Wëzta kùgle, lincuch,
swiëczëzi!
To mðze ceszba dlò nas.
Ref. Bò na gòdë w kòzdi chëczë
Drzewka stroją wszëtczë
dzëcë.
Kò to baro wòznò rzecz,
Ròz le w rokù mòże bëc.

Ach, jak wësok je jaż w
czëpie!
Trzeba sobie stòlk wësëkac.
Le chtò w górã rwie sã slëpò,
Mòże chùtkò znëkac.
Ref. Bò na gòdë...

Zòs na dole bezpiek bådze,
Cos pòd dankã mòże lëzëc.
Jakùż wòznë, bë dëcht
wszãdze
Kòzdi gòdnò mògl zëc.
Ref. Bò na gòdë...

Emisja w telewizyjnym programie „Rodnò Zemia”,
niedziela, godz. 8. Przez trzy tygodnie stëcznia
powtórka bédzie w sobòtë ok. godz. 20, pòznij znow
powróci na termin srodowòy, godz. 19.05.

Słówka

zdrzëlnik - telewizor
zwëk - zwyczaj
przezërk - przëgląd
karno - stado, zespòł
wanoga - wëdrówka
òblok - strój
biksã - puszka
bismón - biznesmen
kùgle - bombki
danka - mały swiëk,
choinka
ceszba - uciecha
czëp - wierzcholek
bezipiek - spokój,
bezipieczënstwo.

Kartuzy. Laury dla najlepszych

Język piękny
i bliski sercu

W Katolickim Liceum Ogólnokształcącym i Gimnazjum w Kartuzach wręczono nagrody laureatom siódmej edycji Konkursu Wiedzy o Kaszubach, poświęconej życiu i twórczości Hieronima Derdowskiego. W 2002 roku minęła bowiem 150 rocznica jego urodzin i 100 rocznica śmierci.

Organizatorami konkursu byli redakcja „Dziennika Bałtyckiego” w Kartuzach oraz kartuski oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

- Konkurs organizujemy wspólnie z oddziałem ZKP w Kartuzach już od siedmiu lat - mówi Mariusz Szmidka, zastępca redaktora naczelnego „Dziennika Bałtyckiego”. - Jego celem jest popularyzacja wiedzy o historii regionu i twórcach literatury kaszubskiej, a także promowanie naszej małej ojczyzny.

W tym roku konkurs objął swoim zasięgiem całe Kaszuby. Wzięło w nim udział aż 207 uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych. Patronat honorowy nad imprezą objęli: poseł Dorota Arciszewska-Mielewczuk, dyrektor katolickiego liceum, Mieczysław Gołuski, burmistrz Kartuz i Kazimierz Borzestowski, były burmistrz Kartuz.

- Cieszę się ogromnie, że w konkursie wzięło udział tak wielu uczniów - powiedziała Dorota Arciszewska-Mielewczuk. - Łamię on



Dorota Arciszewska-Mielewczuk, dyrektor katolickiego kartuskiego liceum i poseł RP wręcza nagrodę Agnieszce Leik z Kamienicy Królewskiej.

Fot. Artur Socha

Laureaci konkursu

■ Kategorie szkół podstawowych

1. Artur Milewski z Czerska
 2. Paulina Klonowska z Kartuz
 3. Honorata Rezler z Gdańska
- Ponadto upominki w tej kategorii otrzymali Paweł Block z Grabowa i Robert Herman z Kartuz

■ Kategorie szkół gimnazjalnych

1. Bartek Soitz z Redy
2. Marcin Głodowski ze Stężycy
3. Agnieszka Leik z Kamienicy Królewskiej

■ Kategorie szkół licealnych

1. Daniel Puzdrowski z Żuromina
2. Jarek Kuklewski z miejscowości Krojanty
3. Wojciech Kruzyński z Kartuz

utarte stereotypy, że mowa kaszubska jest skomplikowana i szorstka. Jak widać po samym Derdowskim, nasz język jest nie tylko piękny, ale przyjemny dla ucha i bliski sercu.

Wszyscy laureaci otrzymali nagrody rzeczowe.

- Drugie miejsce zdobyte w tym kaszubskim konkursie utwierdziło mnie w przekonaniu, że należy pogłębiać wiedzę o Kaszubach - powiedziała 10-letnia Paulina Klonowska z Kartuz.

(dal)

Drugie studium podyplomowe

Dokształcanie regionalne nauczycieli

Pod koniec grudnia ub. r. na Uniwersytecie Gdańskim ruszyło II Studium Podyplomowe Kwalifikacyjne Pedagogiczno-Metodyczne Nauczania Języka Kaszubskiego. Główną część funduszy przekazało na ten cel Ministerstwo Edukacji na wniosek Komisji Edukacji Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Podobnie było w przypadku pierwszego studium, którego większość absolwentów uczy języka kaszubskiego w swoich szkołach. Podobnie jak poprzednio, kierownikiem studium jest prof. Jerzy Treder.

- Słuchaczami tego studium są osoby, których nie mogliśmy przyjąć poprzednio ze względu na ogromną liczbę zgłoszeń. Zakładamy, że drugie studium ukończy około pięćdziesięciu osób - mówi prof. Treder.

Pierwsze wykłady poprowadzili profesorowie Józef Borzyszkowski i Jerzy Samp.

- Dążymy do tego, by dokształcanie regionalne nauczycieli było najważniejszym elementem ich awansu zawodowego - powiedział obecny na inauguracji były wiceminister edukacji, a obecnie przew. Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu

Gdańskiego, Wojciech Książek. - Już w lutym zaprosimy ekspertów decydujących o awansie zawodowym nauczycieli, żeby przedstawili naszym słuchaczom, jakie dokumenty warto zbierać, by uzyskać awans. Mogę zapewnić, że to studium będzie miało w tej kwestii duże znaczenie.

Studium trwać będzie trzy semestry. Organizatorzy zamierzają podsumować je edycją słownika kaszubsko-polskiego. Ma to być nowe dzieło stworzone pod kierunkiem naukowców.

- Jest to rzecz niezwykle potrzebna - uważa jedna

z organizatorek studium, Wanda Kiedrowska.

Twórcy studium rozważają także potrzebę wznowienia znakomitego „Słownika języka pomorskiego czyli kaszubskiego”. Pierwszy jego tom, zawierający czternaście tysięcy haseł, ukazał się w 1893 roku, zaś drugi z pięcioma tysiącami haseł, po stu latach.

- To są bardzo poważne przedsięwzięcia, które wiążą się także z dużymi nakładami finansowymi. Na to jednak pieniądze znaleźć się powinny - zgodnie twierdzili goście pierwszego dnia studium.

Magdalena Bisewska

Rolnik, który uwielbia łowić ryby

Tajemnicza tafla lodu

Jesteśmy sami: tylko syn, ja i Bóg. Panuje cisza trudna do opisan. Samotność i spokój są potrzebne człowiekowi – tak mówi Tadeusz Stefaniak, rolnik z Myszewa (gm. Nowy Staw), o zaletach swojej pracy przy stawach rybnych. Zawsze z niecierpliwością czeka chwili, by znów, po pracy na 80-hektarowym gospodarstwie, znaleźć się nad wodą.

Skarb nad brzegiem

Stawy znajdują się przy osadzie Krzewiny, w której już nikt nie mieszka.

– Prawie nie widać śladów ludzkiej bytności. Cieszę się, że mimo to nazwa dawnej wsi znalazła się w atlasie sprzedawanym z „Dziennikiem”. Nie spodziewałem się tego. Myślałem, że skoro nikt w Krzewinach nie mieszka, to o tej nazwie nikt nie będzie pamiętał – mówi Marek, syn pana Tadeusza.

Stefaniakowie są zachwyceni historią ziemi, na której niegdyś mieszkali zamożni gospodarze. Zostało po nich niewiele śladów. Ledwie można dostrzec resztki fundamentów. Tadeusz Stefaniak pamięta stary wiatrak, wspomina też zakopany skarb, który po wojnie wykopła sąsiadka. Była tam porcelanowa zastawa i rodowe sztuce.

– Do dziś poszukiwacze skarbów nie dają za wygraną. Co jakiś czas znajdują wykopany dołek, a w nim porcelanową część uprzęży. Znalazcy nie chcieli się nawet zabrać przedmiotu. Takie sytuacje zdarzają się często – mówi Tadeusz Stefaniak.



Tadeusz Stefaniak jest dumny z dwóch szczupaków wyciągniętych spod lodu. Obok widać trójkątny przerebel.

Zielona pamiątka

Zarówno ojciec, jak i syn uważają, że ziemia kryje skarby. Nie szukają ich jednak w jej głębi. – Mamy szansę sprawić, by znów

przynosiła dochód, jak przed wojną. Chcemy, by nasze gospodarstwo było nowoczesne. Nie możemy być gorsi od poprzednich bogatych właścicieli, po któ-

rych pozostała legenda – wyjaśniają.

Przed 1974 rokiem rodzina Stefaniaków mieszkała w Krzewinach blisko stawów, gdzie teraz hodują ryby. Po przejęciu terenów ryb przeprowadzili się do Myszewa. Z ich domu w Krzewinach nie pozostał nawet ślad, łatwo jednak odnaleźć to miejsce. Znakiem rozpoznawczym jest świerk, posadzony przez ojca pana Tadeusza w dniu urodzin żony.

– To wspaniała rodzinna pamiątka – mówi o pomysle swojego dziadka Marek.

Najlepiej biorą rankiem

Właśnie swojemu ojcu Tadeusz Stefaniak zawdzięcza zamiłowanie do hodowli ryb.

– Nie zapomnę chwili, gdy pokazał mi, jak i gdzie łowić szczupaki. Pamiętam do dziś to miejsce – wspomina.

Największą rybą, jaką złowił, był 12-kilogramowy karp. Jest dumny także z prawie 6-kilogramowego szczupaka.

– Łowiłem go spinningiem z łódki. Walczyłem z tą rybą przez 15 minut – opowiada.

Jeziora i stawy, ze swoją tajemniczością, fascynują Tadeusza Stefaniaka.

– Nigdy nie można mieć pewności, co się wyciągnie. Ta niepewność i dreszczyk emocji sprawiają, że lubię zajmować się łowieniem ryb – wyjaśnia. – Cieszę się, że jest to możliwe cały rok. Zimowe połowy są jednak nieco trudniejsze. Trzeba wstać przed świtem, by założyć pod lodem sieci. Rankiem ryby biorą najlepiej.

Sowy na wierzbie

Dziadek wyrąbał przerebel siekierą, jego potomkowie robią to za pomocą piły spalinowej. Cała tafla stawu jest pokryta mnóstwem trójkątów rozmieszczonych w tych samych odległościach.

– Przerebel są potrzebne nie tylko do wyjmowania ryb spod lodu, ale i natleniania wody. Gdyby nie one, ryby by się podusiły. Dodatkowy efekt uzyskują przepompowując wodę z jednego do drugiego trójkąta – tłumaczy Tadeusz Stefaniak.

Lubi obserwować nie tylko ryby, ale także inne zwierzęta, które zwabia staw: bażanty, wydry, fretki, dziki, lisy i jenoty. Rozpoznaje ich ślady na śniegu.

– Tu po lodzie przechodziła fretka, a tu wydra – pokazuje.

Wokół stawu rośnie wiele drzew. Sowy i dzięcioły upodobały sobie starą, ponadstuletnią wierzbę, liczącą około 35 metrów wysokości.

– Niewiele jest drzew takiej wielkości. Ta wierzba jakby się nie starzała. Gdy byłem chłopcem, wyglądała podobnie – wspomina pan Tadeusz.

Ptaszysko na diecie

Staw odwiedzają także łabędzie. Jednemu z nich rolnik najprawdopodobniej uratował życie.

– To młody ptak, który jesienią nie odleciał ze swoim kluczem. Gdybym go nie zabrał do domu, pewnie rozszarpałyby go drapieżniki – wyjaśnia T. Stefaniak.

Łabędź mieszka pod jednym dachem z indykami i kurami. Zaprzyjaźnił się z małym kotkiem, który czasem odwiedza swojego dużego przyjaciela. Nowy lokator odżywia się tym samym, co domowe ptactwo. – Na razie chwali sobie tę dietę. Na wiosnę na pewno wypuszczę go na wolność – planuje pan Tadeusz.

Grażyna Wosińska
Zdjęcia: Aleksander Winter



Ten łabędź przetrwa zimę dzięki panu Tadeuszowi.

PLEBISCYT

Najlepszy nauczyciel

Bożena Petrykowska ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Uście wygrała nasz plebiscyt na najlepszego nauczyciela powiatu słupskiego. Dzisiaj prezentujemy końcowy ranking.

Najczęściej w uzasadnieniach pisaliście państwo, że wybrani przez was nauczyciele są świetnymi wychowawcami i pedagogami, a uczeń zawsze zostanie prze nich wysłuchany i otrzyma odpowiednią pomoc.

Spośród nadesłanych kuponów, wyłoniliśmy 10 czytelników, którzy w najciekawszy sposób uzasadnili swój wybór.

Dla zwycięzców przewidujemy nagrody niespodzianki. Najlepsi nauczyciele zostaną zaprezentowani na łamach naszej gazety. Nagrody można odbierać w słupskiej redakcji „Dziennika Bałtyckiego”.

(BIR)

Ranking
nauczycieli

1. Bożena Petrykowska SP nr 1 w Uście - 279 kuponów
2. Anna Podlipna SP Motarzyno - 220 kuponów
3. Łucja Kostuchowska SP w Łupawie - 201 kuponów
4. Irena Regent SP w Gogolewie - 196 kuponów
5. Edyta Buschmann SP Łupawa - 132 kuponów
6. Agnieszka Kubiak SP Jezierzycy - 95 kuponów
7. Agnieszka Majewska SP Biesowice - 40 kuponów

Ranking czytelników

1. Adam Jarzębiński - Motarzyno
2. Joanna Górka - Dębica Kaszubska
3. Karolina Karman - Ustka
4. Barbara Szczepańska - Ustka
5. Jan Jarzębiński - Motarzyno
6. Anna Prandota - Motarzyno
7. Zdzisław Parnicki - Żębówo
8. Monika Dziaczyńska - Motarzyno
9. Agnieszka Nowak - Ustka
- Zbigniew Lehmann - Motarzyno

REKLAMA

PRODUKCJA
MONTAŻ

- ŻALUZJE
- ROLETY
- VERTICALE
- BRAMY
- GARAŻE

SŁUPSK, ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 13
tel. 059/8437373 fax 059/8436826
SKLEP RDT, ul. KOPERNIKA

7804121/A/1071

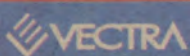
WIELKA ŚWIĄTECZNA PROMOCJA VECTRY

STAWKA ABONAMENTU NIŻSZA O 20%
DO KOŃCA 2003 ROKU

OPLATA AKTYWACYJNA OBNIŻONA DO 1 ZŁ

ŚWIĄTECZNE PREZENTY M. IN. KANAŁ FILMOWY
HBO NA DWA MIESIĄCE GRATIS

KONKURSY DLA ABONENTÓW VECTRY
Z ATRAKCYJNYMI NAGRODAMI PRZESZŁY ROK



Słupsk - ul. Filmowa 1, tel. 842 04 15
Lebork - ul. Mireckiego 2, tel. 862 88 88
Sławno - ul. Powstańców Warszawskich 2, tel. 810 33 78
Ustka - ul. Dąbrowszczaków 2, tel. 814 48 62

Damnica. Powiatowe Spotkania z Poezją (Nie) Profesjonalną

Poeci wiejscy mają głos

Powiem - z tego ładu żyta/A gdy dzisiaj ktoś mnie spyta, /Kto ja jestem i skąd rodem? /Powiem - z tego ładu żyta/I tych rąk pachnących miodem" - napisała Grażyna Pokuć, była starostka powiatu słupskiego. Urodziła się tego samego dnia co Maria Konopnicka. Mieszka w Darżynie (gmina Potęgowo). Swoje wiersze, w zależności od miejsca w jakim się znajduje, zapisuje na papierowych serwetkach, w zeszycie, brulionie, a najczęściej ma we własnej pamięci. To właśnie ona wraz ze Zbigniewem Babiarzem-Zychem i Janem Zygmuntem Prusińskim byli pomysłodawcami spotkań w Damnicy - Poezji Wiejskiej (Nie)Profesjonalnej.

- Tak to się zaczęło. Wpłynęło ponad 4,5 tysiąca tekstów do naszego almanachu - mówi Zbyszek Babiarz-Zych, odpowiedzialny za druk „bobaska”, czyli ponad 230 stronicowej książki „Wiejscy poeci”. Książka ta dokumentuje I Powiatowe Spotkania z Poezją (Nie) Profesjonalną, które odbyły się po raz pierwszy w Damnicy.

Włodzimierzowi Godlewskiemu, dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury w Damnicy spodobał się pomysł.

- Poezji nie można dzielić na wiejską i profesjonalną. Poezja jest albo dobra, albo zła i nie można z tym dyskutować - twierdził Jerzy Dądrowa-Januszewski, prezes oddziału słupskiego Związku Literatów Polskich w Słupsku.

Fraszki z Kępic

„Co teściowa głęboko chowa/A co? Zdjęcie z zięciem” - to tylko jedna z ponad trzech tysięcy fraszek, które napisał Grzegorz Chwieduk, nauczyciel-bibliotekarz z Kępic. W 2000 roku wydał debiutancki tomik „Fraszki bez maski”. W tym samym roku ukazały się jego wiersze w antologii poezji miłosnej „Z wichru spłynęła moja młodość”.

Emilia Żimnicka z Izbicy pochodzi z podczęstochowskiej wsi. Rodzice byli właścicielami gospodarstwa wiejskiego. Podczas niemieckiej okupacji jej rodzice dostali się do niewoli. Małą Emilkę, wówczas Jastrzębkę wychowywał dziadek, który nauczył ją pisać i czytać. Teraz jest chora, musi się poddać operacji oczu,



W wypromowanie wierszy autorów wiejskich zaangażowali się przedstawiciele słupskiego starostwa.

Fot. M. Kościński

ma głęboką zaćmę. Dla poety to klęska.

-Jednak jestem optymistką, nie martwię się. Nie stać mnie na operację, a szczerze mówiąc zwlekam, bo się boję - przekonuje.

Haft kaszubski

„Już październik zawitał/Ten jesieni posłaniec/ Babim latem się wije/ Wśród pól, wiejski różaniec” - pisze Henryka Jurakowicz ze wsi Człuchy, która całe życie spędziła na wsi. Przez wiele lat prowadziła z mężem, a potem samotnie duże gospodarstwo rolne. Zaczęła pisać, gdy była już dojrzałą kobietą. Czasami w wierszach użala się nad sobą, a później cieszy się życiem. Generalnie jej problemy są problemami wszystkich „wiejskich poetów”. To właśnie Jurakowicz odświeżyła haft kaszubski, o którym pisze w wierszu, że jest „W siedem kolorów jak malowany/ Na szarym i białym płótnie”.

- Jest coś niezwykłego w ludziach, że często po ciężkim dniu pracy, chce się im jeszcze późnym wieczorem chwycić za pióro i napisać wiersz o miłości, przyjaźni, o Ojczyźnie - uważa Babiarz-Zych.

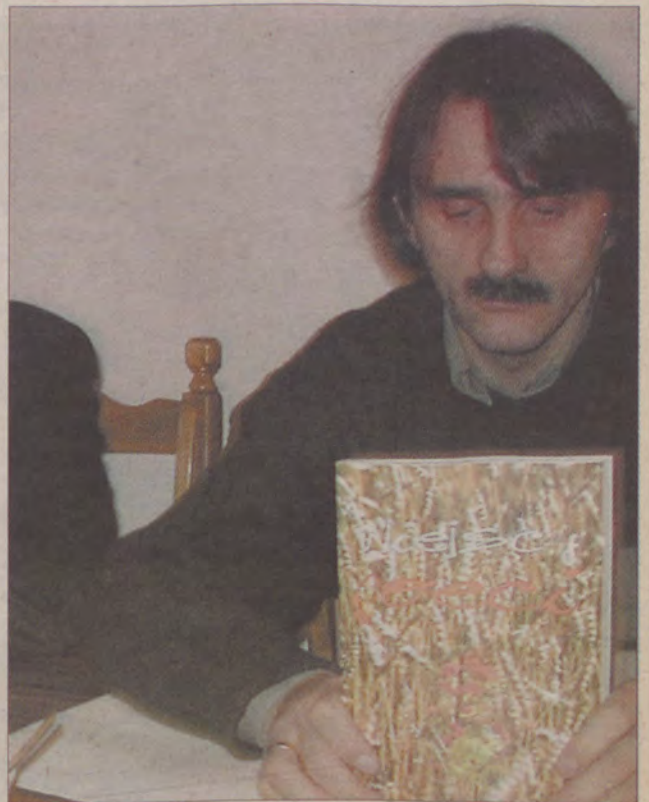
Teresa Opacka z Ustki zaczęła pisać kilka lat temu, gdy przeszła na emeryturę. Poezję traktuje jako „bardziej frapującą, ujmującą i nietuzinkową formę wypowiedzi”. Píše sonety, a jej „Mirażowy kochanek” wzbudził wśród młodej wi-

downi szczerzy zachwyt. Że można pisać o czułości i miłości w tak bezpośredni sposób. Zwraca uwagę także Irena Peszkin, która co miesiąc przyjeżdża do słupskiego starostwa i Damnicy aż z Mielna, koło Koszalina. Od czterech lat należy do Krajowego Bractwa Literackiego w Koszalinie, do którego zresztą także należy Jan Wanago, fraszkopisarz.

- Ta książka powstała z potrzeby serca. Napisali ją

poeci wiejscy ziemi słupskiej i nie tylko. Upomnieli się o to, by ocalić od zapomnienia ich twórczość literacką - mówił podczas spotkania w Damnicy Zbigniew Babiarz-Zych. - Wchodzimy do Europy, wspólnej. Historia małych Ojczyzn jest na topie. Trzeba ją kultywować. I na to muszą się znaleźć pieniądze. Nie odpuścili tego ani Holendrzy ani Finowie.

(cos)



- Wpłynęło 4,5 tysiąca tekstów. Z nich powstała książka „Wiejscy poeci” - mówi Zbigniew Babiarz - Zych.

Fot. M. Kościński



Zanim został Pan prezydentem, był Pan wojewodą. Zna Pan doskonale i region, i miasto. Powiedzmy kilka słów o „Strategii rozwoju dla miasta Słupska”.

- Teoretycznie istnieje coś takiego jak strategia Słupska, ale w praktyce jest to pustostawie. Mówię o tym, co można znaleźć w Internecie na ten temat. Ja jestem człowiekiem bardzo konkretnym, więc od razu moją nieufność budzą sformułowania typu - cytuję: „Miasto Słupsk - znaczącym i prężnym ośrodkiem turystyczno-gospodarczym w regionie (...), miasto stwarzające przyjazne, atrakcyjne i bezpieczne warunki dla mieszkańców i gości (...)” Możliwe to będzie tylko wtedy, gdy strategia stanie się dokumentem wszystkich mieszkańców, którzy aktywnie włączają się w realizację wizji Słupska jako miasta dobrze zaspokajającego ludzkie potrzeby, a także przyjaznego dla środowiska i jego zasobów”.

Taką strategię może przyjąć każda gmina, ale nic z niej konkretnego nie wynika. To jest działanie chyba tylko dla sprawozdań, a na pewno nie do realizacji. Już sobie wyobrażam, jak ludzie najpierw czytają cytowany dokument, a później z zapałem zabierają się do wdrażania opisanych tam celów w życie... Taka nowomowa to rutynowe działania urzędników, a urzędnicy muszą nowomyśleć i nowodziałać, a nie „nowo-

mówić”. To dotyczy zresztą pracy całego urzędu, bo każda sprawa mieszkańca, która jest załatwiana w Ratuszu jest również sprawą miasta. Ludzie, którzy tu mieszkają, tworzą to miasto, powiem w przenośni: ich życie nie może tygodniami leżeć w urzędniczych szufladach, bo wtedy tam usycha miasto. Mówiąc wprost: Ratusz musi być w każdej dziedzinie sprzymierzeńcem obywatela, oczywiście w ramach obowiązującego prawa.

- Słupsk znany jest z działań proekologicznych. W styczniu 2002 r. kapituła pod patronatem honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Senatu RP oraz ministra środowiska, w konkursie ekologicznym nadała Słupskowi tytuł „Gmina Przyjazna Środowisku”.

- Słupsk może poszczycić się znaczącymi sukcesami w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Za działania w tej sferze był nagradzany już wielokrotnie wcześniej. Od kilku lat porządkujemy gospodarkę odpadami, ze szczególnym uwzględnieniem segregacji odpadów. Stosujemy nowatorską metodę przetwarzania powstałego z odpadów gazu wysypiskowego na energię elektryczną. System gospodarki odpadami, już obecnie daje zauważalne efekty ekologiczne. Działania ekologiczne prowadzone

Rozmowa z Maciejem Kobylńskim prezydentem Słupska

w mieście dotyczą również ochrony wód rzeki Słupi oraz powietrza przed zanieczyszczeniem. Każdego roku ranniem 1 stycznia nad brzegami Słupi stoją setki, a nawet tysiące wędkarzy z kraju i z zagranicy, bo tego dnia kończy się okres ochronny dla troci wędrownej. Szukający emocji związanych z połowem tej okazałej ryby, mogą liczyć na spotkanie ze „srebrniakiem” oraz z dużymi pstrągami tęczowymi. Specjalnie w celu ochrony tych ryb, wybudowano na rzece przepławkę. Dodam tylko, że w tym roku wędkarze polować będą na to sosia, który wrócił do Słupi. To również o czymś świadczy.

Od wielu lat miasto czeka na budowę obwodnicy, która przyczyniłaby się do obniżenia poziomu emisji zanieczyszczeń i hałasu w centrum miasta. Dobry stan powietrza ma duże znaczenie w utrzymaniu walorów rekreacyjnych miasta, dla ochrony zdrowia mieszkańców i dla stanu zieleni miejskiej. W działaniach, które pozwolą na rozwiązanie tego problemu, zagadnienia dotyczące stanu dróg, budowy obwodnicy oraz gazyfikacji ujęte zostały w infrastrukturze technicznej. Z drugiej jednak strony obwodnica, ze względów promocyjnych byłaby miastu zbędna. Powinna powstać wtedy, kiedy będziemy już pozytywnie znani w Polsce. Jak do tej pory znają nas z nie najlepszej strony, to znaczy z jakichś sensacyjek. To jest popularność niezdrowa. Według niej Słupsk jest miastem przestępców, skorumpowanych urzędników, ogromnego bezrobocia i beznadziei przysłowio-wej już teraz „Arizony”. A gdzie w tym obrazie

widać nasze osiągnięcia kulturalne, zbiory Witkacego, Orkiestrę, festiwa- le pianistyki polskiej czy teatrów lalkowych, gdzie są nasze zespoły amatorskie, jak RONDO czy ARABESKA, nasza przeszłość z wynalazcą kartki pocztowej Heinrichem von Stephanem, najstarszą, czynną do tej pory windą w Europie itd., itp. Mogę tak wyliczać jeszcze kilka minut i na pewno jest tego znacznie więcej, niż tych łatwo kupowanych przez centralne media sensacyjek. Do tej pory nie było to wykorzystywane w stopniu znaczącym. Nawet turyści, którzy przejeżdżają przez Słupsk tranzytem nie mają żadnej informacji na temat naszych walorów unikatowych w skali kraju, a nawet Europy. Chcę to szybko zmienić.

- W 1997 r. utworzona została oddalona o 2 km od miasta Słupska Specjalna Strefa Ekonomiczna, którą zarządza Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. Jak rozwój strefy wpływa na rozwój gospodarczy miasta?

- W Strefie zainwestowało już 21 firm, które zagospodarowały ponad 40 proc. jej obszarów inwestycyjnych. Najchętniej inwestują firmy z branży: metalowej, motoryzacyjnej, budowlanej i tworzyw sztucznych, ale nie brakuje również firm zaliczających się do tradycyjnych branż gospodarczych regionu słupskiego, jak chociażby przetwórstwo rybne. Słupska Strefa dysponuje jeszcze około 60 hektarami terenów do zagospodarowania. Tereny w znakomitej części są uzbrojone w media techniczne. Przedsiębiorcy mogą nabyć działki gruntu o powierzchni od kilku-

nastu arów do kilkunastu hektarów. Inwestorzy po spełnieniu określonych warunków w całości zwolnieni są z podatku dochodowego. W odległości 15 km od granic strefy znajduje się handlowo-rybacki port w Ustce z działającym posterunkiem celnym. W pobliżu drogi głównej krajowej nr 6 (Szczecin - Gdańsk), w odległości ok. 5 km na wschód, zlokalizowane jest lotnisko wojskowe w Redzikowie, na którego obszarze przewiduje się uruchomienie portu lotniczego cargo. W SSSE preferowany jest przemysł elektryczny i elektromaszynowy, spożywczy (szczególnie przetwórstwo rybne), chemiczny (tworzywa sztuczne), drzewny i skórzany. Dopuszcza się możliwość zaistnienia innych gałęzi przemysłu. Na przykład na działce o pow. ponad 10 ha znajduje się dawna Fabryka Domów zaprojektowana dla produkcji prefabrykatów. Działka, na której znajduje się fabryka, jest prawie całkowicie zagospodarowana budynkami, budowlami i urządzeniami służącymi do produkcji prefabrykatów.

Jakie kierunki rozwoju preferują władze miasta?

- Stawiamy na gospodarkę, następnie na gospodarkę i na trzecim miejscu: na gospodarkę. Jednym z jej elementów jest turystyka. Na początku chcemy turystom pokazać, że warto tu się zatrzymać, a nawet zobaczyć nieco z drogi, że u nas jest co oglądać, a w sezonie gdzie się zabawić. Gospodarcze podłoże ma również koncepcja dwumiasa Słupsk - Ustka. Oba miasta są na siebie skazane, więc chyba rozsądnie

jest popracować wspólnie nad koegzystencją i wspólnym rozwojem. W ogóle jestem zdania, że Słupsk nie może dobrze funkcjonować bez szeroko rozumianej Ziemi Słupskiej i na odwrót. W przypadku dwumiasa natomiast chodzi o takie wspólne przedsięwzięcia, które przyniosą korzyści mieszkańcom obu miejscowości. Przy drodze, która łączy Słupsk z Ustką zamierzamy rozwijać budownictwo mieszkalno-usługowe, przy czym w dużej mierze mają to być usługi okotury- styczne, hotelowe czy rozrywkowe. Przecież nad Bałtykiem nie świeci wiecznie słońce, a w czasie deszczu wczasowicze mają do dyspozycji przede wszystkim knajpki. Z własnego, turystycznego doświadczenia wiem, że w pewnym momencie ma się dosyć gastronomii i szuka czegoś innego. Inwestorzy, którym wspólnie z sąsiednimi gminami stworzymy odpowiednie warunki, będą musieli już sami wynaleźć luki na rynku, żeby wyjść na swoje. Można, oczywiście otworzyć kolejny butik z ciuchami i narzekać na władzę, że gnębi podatkami, ale to już przerabialiśmy. Podkreślam - teraz zarabia się na pomysłowości, a nie tylko wyłożeniu towaru, który zalega już kilkadziesiąt sąsiednich sklepów. Taki butikowy „biznes” i zarabianie tylko na narzuconej marży dawno się skończyło. Podobnie, jak opieranie promocji miasta czy gminy na folderach czy albumach. Wszędzie potrzebne jest nowe myślenie, poza utartymi schematami.

Tekst na prawach ogłoszenia 7804134/A/1236



Urząd Miejski w Słupsku

Pl. Zwycięstwa 3
tel./fax (059) 8423236, 8423583
www.slupsk.pl um.slupsk@wp.pl



SERCA DWA

■ Jestem 25-latką o nienagannie urodzie, 180 cm. Moje zainteresowania to kulturystyka, samochody. Poznam kobietę, która potrafi kochać i pragnie być kochana, marzącą tak jak i ja o stworzeniu związku opartego na wzajemnym zaufaniu. Jeżeli masz od 25 do 40 lat i masz szalone pomysły, to właśnie ja czekam na Ciebie. Jestem niezależny finansowo, aktualnie przebywam w ZK. Krzysztof z Gdańska.
sygn. 1

■ Jestem wdowcem spod znaku Wodnika, mam na imię Henryk, 51/173/73, jestem wierzącym i praktykującym katolikiem bez nałogów, opiekuńczym, szczerym, prawdziwym, pogodnym, z poczuciem humoru, lecz bardzo wrażliwym na ludzką krzywdę i kłamstwo. Nie szukam przygody na kilka dni, lecz szczerzej, pogodnej i oddanej pani, na dobre i złe chwile życia. Jeżeli nie zraża Cię fakt, że obecnie przebywam w ZK, to napisz.
sygn. 2

■ Miły, sympatyczny kawaler, 25 lat, z dużym poczuciem humoru, pozna panie w wieku 25-35 lat w celu matrymonialnym z całego Pomorza. Oferuję uczciwość, lojalność i spełnienie najskrytszych marzeń. Jeżeli odpowiada Ci moja oferta, a do tego nie przeszkadza Ci, że w obecnie przebywam w ZK, napisz. Na fotooferty odpowiem w pierwszej kolejności. Tomek.
sygn. 3

■ Samotny Piotr spod znaku Bliźniąt, ponoć przystojny, niepoprawny romantyk, 170 cm, 25 lat. Spragniony bliskości kochającej osoby, chcący odwzajemnić uczucie i być kochanym. Poznam panią w wieku 20-35 lat. Tylko poważne oferty. Foto mile widziane. Odpowiem na każdy list.
sygn. 4

■ Atrakcyjny Wodnik z temperamentem, 34/180/80, kawaler, bez większych nałogów, niepełne wyższe wykształcenie, uczciwy katolik, stały w uczuciach, szukający stałej partnerki w stosownym wieku. Pani może mieć dziecko. Możliwość stałego związku. Szczęście jest w zasięgu ręki, ale wszystko zależy od Ciebie. Wodnik ze Sztumu.
sygn. 5

■ Kawaler po 30. niezależny finansowo, z mieszkaniem, 178 cm, spod znaku Byka, wykształcenie techniczne. Spokojny, wyrozumiały i wierny, o wszechstronnych zainteresowaniach, przebywający tymczasowo w areszcie, kochający życie, choć nie układa się ono tak, jakbym tego pragnął. Poznam sympatyczną panią do 31 lat, zdecydowaną na romantyczną przyjaźń, a może coś więcej. Dzieci nie stanowią przeszkody. Tomek z Tczewa.
sygn. 6

■ Wdowa – wykształcenie średnie, poznam pana, który szuka drugiej połowy, szczerego, prawdziwego, szczupłego, powyżej 170 cm, w wieku 50-60 lat. Nr. tel. przyspieszą kontakt.
sygn. 7

■ Jestem szczupłą, zgrabną, 26-letnią tlenioną blondynką. Cenię szczerść, uczciwość i odpowiedzialność. Nie lubię chamstwa, fałszu, zakłamania i przemocy. Uwielbiam muzykę, tańce, długie spacerowanie, dobry film. Poznam pana w wieku 25-28 lat. Miłe widziane nr telefonu i foto. Samotna z Wejherowa.
sygn. 8

■ Mam 28 lat, 165 cm. Jestem osobą uczciwą, romantyczną, z poczuciem humoru. Mam swój dom i jestem niezależna. Mam dwoje dzieci. Poznam pana odpowiedzialnego, lubiącego dzieci, do lat 45. Chętnie zmotoryzowanego.
sygn. 9

■ Jeżeli czujesz się bardzo samotna, pragniesz poznać drugą osobę, która Cię zrozumie, wysłucha, poradzi, przytuli, na którą będzie można liczyć, napisz i wyślij foto do 43-latkę z własnym M, bez zobowiązań, wolnego, odpowiedzialnego, lubiącego prawdę i uczciwość, niekonfliktowego, tolerancyjnego, nieszukającego przygód, ceniącego wzajemny szacunek, zaufanie i przyjaźń. Gdynianin.
sygn. 10

■ Pragniesz kochać i chcesz być kochana? Do pełni szczęścia brakuje ci tylko bratniej duszy podobnie jak mnie? Czyżby zbieg okoliczności? A może przeznaczenie? Samotny 25-letni pracujący kawaler bez nałogów. Tczew.
sygn. 11

■ Mam 24 lata, 165 cm, wykształcenie zawodowe. Lubię muzykę, sport, kocham życie, jakie by ono nie było. Obecnie przez własną głupotę przebywam w ZK, ale to nie znaczy, że jestem przestępcą. Potrzebuję wyrozumiałości i czasu oraz drugiej połowy. Napisz. Krzysiek z ZK.
sygn. 12

Jeśli jesteś samotny

■ Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym niżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - str. 2 i 3). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas. Nasz adres: Serca dwa „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk.

Więcej anonсів w jutrzejszym,
sobotnim wydaniu gazety.

KUPON



Pomorzanki chcą zmian

Metamorfoza
na fali

Fot. Archiwum

Wiele kobiet pragnie zmian - na lepsze.

Siedem kobiet, siedem zmian, siedem zgłoszeń do programu przez zaledwie SIEDEM dni. „Moja Metamorfoza” - autorski program TV SŁUPSK osiągnął wyjątkowo wysoką oglądalność.

Po raz pierwszy „Moja Metamorfoza” - autorski program rozrywkowy Telewizji Słupsk - wyemitowana została w lipcu b.r. Od tej pory ukazuje się cyklicznie co dwa tygodnie. Na początku teren emisji programu obejmował tylko Słupsk, Bytów i Ustkę. Od stycznia „Metamorfozę” poznają widzowie w Szczecinku, Białymstoku i Suwałkach.

- W każdym mieście jest z pewnością wiele kobiet, które chciałyby zmienić coś w

swym wyglądzie. Nie znam kobiety, która byłaby z siebie całkowicie zadowolona. Naszym modelkom i modelom oferujemy dobór stroju, fryzury i makijażu oraz kompleksowe porady kosmetyczne i stylistyczne - mówi autor programu Małgorzata Maciejuk.

Żeby jednak wziąć udział w programie, najpierw trzeba przejść przez eliminacje.

- Początki programu, to była łapanka. Dopiero po trzecim, czwartym odcinku rozdzwoniły się telefony. Od września zgłoszenia przyjmujemy w systemie SMS. Średnio w miesiącu pojawiało się 30 - 40 zgłoszeń. W święta na prośbę widzów przygotowaliśmy specjalny blok programowy „Tydzień z Metamorfozą”. Od 25 do 30

grudnia, dziennie przychodziło do nas około 45 zgłoszeń - mówi redaktor naczelny TV SŁUPSK Andrzej Gross. Warunkiem udziału w programie jest rozmowa kwalifikacyjna, prowadzona przez wizażystkę - Ewę Sakowicz. Celem tej rozmowy jest przede wszystkim sprawdzenie, czy kandydat nie będzie zestresowany przed kamerą. Poza tym program ma swoją konwencję - nie może być ukierunkowany tylko na ludzi młodych. Przyjmowane przez redakcję SMSy, to, z kolei, element zainteresowania sobą przez potencjalnego uczestnika. Im lepiej uczestnik zaprezentuje siebie, tym większa szansa, że ekipa programu zadzwoni właśnie do niego.

(opr. ket)

KINA

Tytuł	Godzina	Cena
Milenium, Słupsk, ul. Stary Rynek, tel. 842 51 91 piątek-poniedziałek (3-5 stycznia) Harry Potter i komnata tajemnic	14, 17, 20	15, 12 zł
Delfin, Ustka, ul. Marynarki Polskiej 87 piątek-niedziela 20-22 grudnia Jak to się robi z dziewczynami	19	12 zł
Uciecha, Człuchów, ul. Szczecińska 4, tel. 834 11 11 niedziela 5 stycznia Znaki	18	10 zł
Albatros, Bytów, ul. Wojska Polskiego, tel. 822 23 09 piątek-niedziela (3-5 stycznia) Jak to się robi z dziewczynami Golasy	18 20	10 zł 10 zł
Grażyna, Miastko XXX	19-	10 zł

W SKRÓCIE

Kobranocka
i Shakespeare

14 i 15 stycznia Tetr Baj Pomorski z Torunia zaprasza do sali Teatru Impresaryjnego w Słupsku na spektakl Lear Wiliama Shakespeare'a. Jest to spektakl dla młodzieży i dorosłych mimo że zrealizowany przez teatr lalek. Reżyser Aleksiej Leliawski postanowił stworzyć świat, który zahacza o konwencje rodem z teledysków i komiksów. Aktorzy występują w ostrym makijażu - pobielanych twarzach z mocno zarysowanymi oczami i ustami. Skrótowno potraktowane ubrania aktorów mają być tylko znakiem - jedna z córek Leara ubrana jest w złotą suknię, bo w tekście pada określenie żółta żmija, druga siostra nieodrodną, tonie w srebrze. Tylko najmłodsza córka - na wydaniu - pojawia się w stroju baletnicy stylizowanym na biały strój panny młodej. Postaci dworaków są tylko wypchanymi olbrzymimi lalkami bez twarzy. Wszystko to w surowej scenografii z ostrą rockową muzyką „Kobranocki”, która na każdym przedstawieniu gra na żywo. Taka inscenizacja nie jest tylko dekoracją. Leliawski nie ograniczył się do przebieranki. Za nową formą idzie nowy sposób budowania scen. Król Lear nie na darmo ma koronę z drewnianego okręgu i żarówek. Żarówki bowiem pozostają wyłączone aż do czasu, gdy Lear traci władzę i w samotności, bez świadków wyciąga koronę z tekturowego pudła. Dopiero wówczas utracony skarb zaczyna błyszczeć światłem zamontowanych na kawałku drewna setek watów. Scen takich jest wiele. Przedstawienie jest oryginalne, dynamiczne i dobrze zagrane. Ci, którzy oprócz dobrego teatru lubią także rocka powinni przyjść koniecznie. Rezerwacja i sprzedaż biletów - Teatr, ul. Jana Pawła II, tel. 842-38-39 w. 302, 302. 14 stycznia spektakl zostanie zagrany o godz. 19 - bilety kosztują 20 zł, ulgowy 15 zł, a zbiorowy 12 zł. Natomiast 15 stycznia początek przedstawienia o godz. 9 i 12.30. Cena biletów 12 zł.

(ket)

PROGRAM TV
VECTRA

Piątek 3.01.

- „Obserwator” - serwis informacyjny
- „Śpięcia” - wydanie specjalne
- magazyn publicystyczny
- „Nowy Rok 2003” - reportaż - powtórka

Bytów. II Turniej Piłkarski Sędziów i Osobistości Biznesu i Sportu

Przyjadzie Lato i Listkiewicz

Przez 3 dni dni Bytów będzie areną zmagani piłkarskich w halowej piłce nożnej w najlepszym wykonaniu. Po raz drugi organizowany jest Turniej Sędziów, Osobistości Biznesu i Sportu. Odbędzie się w dniach 10-11 stycznia w sali Szkoły Podstawowej nr 2 w Bytowie. Jak zapewniają organizatorzy swój udział potwierdzili już prezes PZPN, Michał Listkiewicz oraz Grzegorz Lato, czołowy piłkarz Polski sprzed kilkunastu laty.

Przed rokiem w pierwszym turnieju miały też wziąć udział gwiazdy polskiego sportu. Niestety, do Bytowa dojechali jedynie Henryk Kłoczek, prezes Powszechnego Związku Piłki Nożnej, Maciej Wierzbicki, jedyny sędzia, który reprezentował Polskę na MŚ w Korei i Japonii oraz Janusz Kupcewicz, piłkarz srebrnej reprezentacji Polski w MŚ w Hiszpanii w 1982 roku. Teraz gwiazd ma być o wiele więcej.

- Na 98 procent swój przyjazd potwierdził Grzegorz Lato - mówi Jerzy Saldat, jeden z organizatorów. - Zaprosił go senator Gerard Czaja. Także na 90 procent udział potwierdził Michał Listkiewicz. Będzie to jego pierwsza wizyta w Bytowie, podobnie zresztą jak Grzegorza Łaty.

Juniorzy na start

14x15 Organizatorzy imprezy nie zapomnieli o najmłodszych piłkarzach. Przed rokiem wystąpili jedynie wychowankowie Domu Dziecka i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Bytowie. Tym razem w turnieju weźmie udział 8 drużyn żaków. Turniej rozpocznie się już w piątek.

- Myślę, że organizowanie turnieju w przerwie ligowego



Choć to turniej towarzyski to gra jest, jak najbardziej poważna. Nie brakuje ostrych wejść a nawet fauli.

Fot. L. Literski/archiwum

sezonu, jest jednym z czynników, który może pomóc w promocji bytowskiego klubu - mówi Jarosław Gryckiewicz, główny organizator imprezy. - II edycja została rozszerzona o młodych piłkarzy, po to aby promować piłkę nożną również wśród najmłodszych, wszak to przyszłość bytowskiej piłki nożnej.

Równocześnie odbywać się będzie turniej sędziów. Weźmie w nim udział 6 drużyn, między innymi w Gdańsku, Warszawy, Bydgoszczy i Poznania. Ubiegłoroczny turniej sędziów wygrali arbitrzy z Słupska.

Wszyscy jednak będą czekali na turniej główny.

Pogoń broni tytułu

Najbardziej obsadzony jest turniej osobowości sportu, biznesu i polityki. Ma wziąć w nim udział 16 drużyn podzielonych na 4 grupy. Eliminacje rozpoczną się w

sobotę o godzinie 11. Najlepsze drużyny awansują do finału, który rozpocznie się w niedzielę o godzinie 11.

W ubiegłym roku zwyciężyła drużyna Pogoni Łębork. W tym będzie bronić pucharu.

Podczas ubiegłorocznego turnieju za wybitne osią-

gnięcia w piłce nożnej srebrnym orderem PZPN został odznaczony Kazimierz Dankiewicz. Oficjalną karierę sędziowską zakończyli Jerzy Glanc i Tomasz Tama.

Jak zapewniają organizatorzy, w tym roku także nie zabraknie atrakcji.

(II)



Głównym komentatorem imprezy, tak jak i przed rokiem będzie Jarosław Gryckiewicz, główny organizator turnieju.

Fot. Leszek Literski/archiwum

Turniej juniorów

W turnieju żaków wystąpi 8 drużyn: reprezentacje województwa pomorskiego i kujawsko-pomorskiego, zdobywca pucharu Danone'a Hobby Swarzędz, Lechia Gdańsk, Chojniczanka Chojnice, Gryf 95 Słupsk, Żacy 98 Ustka i oczywiście Bytovia. Turniej juniorów rozpocznie się w sobotę. Także w sobotę swój turniej rozegra 6 ekip sędziowskich.

Turniej osobistości

Do turnieju osobowości zgłoszono 16 drużyn, w tym 6 z Bytowa. Losowanie 4 grup eliminacyjnych odbędzie się w sobotę w hotelu Bismarck. Zagraj, m. in. III-ligowa Sparta Brodnica, Chojniczanka Chojnice, Pomorzanie Toruń, Pogoń Łębork, Arpol Toruń i Oldboje Arki Gdynia. Bytów reprezentować będą Bytovia Bytów a także drużyny głównego sponsora Marwitu, hotelu Bismarck, Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego. Wielki finał zaplanowano na niedzielę. Poprzedzi go mecz pomiędzy drużyną bytowskiego Domu Dziecka a reprezentacją gospodarzy, czyli Szkołą Podstawowej nr 2.

W SKRÓCIE

Rekordowe zainteresowanie

DEBRZNO. Aż 43 drużyny rywalizują w tegorocznych rozgrywkach halowych zorganizowanych przez Salezjańską Organizację Sportową Salos. Do walki o tytuł najlepszej drużyny stanęły 33 zespoły młodych piłkarzy i... 10

drużyn dziewcząt.

Dziewczęta po raz pierwszy biorą udział w młodzieżowej lidze.

- Najpierw zgłosiła się jedna drużyna - wspomina prezes Jan Płaczek. - Zgodziliśmy się na ich udział w rozgrywkach z zaznaczeniem, że będą grały z chłopcami. Wieść jednak szybko się rozeszła i wkrótce na listę wpisało się w sumie dziesięć dziewczęcych zespołów.

Rozgrywki przeprowadzane są w trzech grupach wiekowych: rocznik 1987-89 (17 drużyn), 1990-91 (9) i 1992 i młodszy (7). W osobnej grupie walczą dziewczęta.

- Teraz jesteśmy na etapie eliminacji - dodaje prezes. - Najlepsi zwłaszcza w tych największych grupach walczyć będą systemem play off. Rozgrywki zakończą się w ostatnich dniach marca.

Uczniowie z Debrzyna, Lipki i Łąka spotykają się na hali dwa razy w tygodniu - we wtorki i piątki.

Czasami mecze rozgrywane są także w soboty.

- Wszystko zależy od tego, kiedy wolna jest hala sportowa - wyjaśnia Jan Płaczek.

Nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek czuwa Mirosław Łepke, Stanisław Szymanówka, Jarosław Matraszek, Jędrzej Birosz i Mariusz Leśniewicz. Dokumentacją zajmuje się sam prezes stowarzyszenia.

11 stycznia młodzi piłkarze reprezentujący debrzyński Salos wezmą udział w Mistrzostwach Inspektorii w Pile. Tu zmierzą się z rywalami m.in. z Piły, Szczecina, Rumii i Gdańska.

W liczbach

43 - tyle drużyn rywalizuje w tegorocznej edycji rozgrywek
25 - tyle drużyn walczyło w rozgrywkach w roku ubiegłym
220 - tyle zostanie rozegranych meczów w tegorocznej rywalizacji
350 - tyle dzieci kopie piłkę w debrzyńskiej lidze Salos

Sukces żeglarza



Paweł Macugowski to jeden z najlepszych człuchowskich żeglarzy.

Fot. Krzysztof Pazdalski

CZŁUCHÓW. Paweł Macugowski z Człuchowa wywalczył brązowy medal w kat. juniorów w Ogólnopolskich Regatach Bojerowych Puchar Żnina, które odbyły się w dniach 27-28 grudnia br.

- W regatach startowało 41 załóg z Mrągowa, Olsztyna, Warszawy, Poznania, Gdańska, Bydgoszczy, Mikołajek, Charzyków, Żnina i Człuchowa z aktualnymi medalistami Mistrzostw Polski, Europy i świata włącznie - relacjonuje Eugeniusz Macugowski. - Wygrał Grzegorz Propokowicz z Bazy Mrągowa.

Paweł Macugowski pod okiem trenera Zbigniewa Stanisławskiego przygotowuje się do Mistrzostw Polski i Mistrzostw Świata, które odbędą się 17-23.02.2003 roku w Szwecji.

- Jak twierdzi trener Stanisławski Paweł ma szansę na miejsce medalowe zarówno na MP, jak i MŚ - dodaje ojciec żeglarza.

(KP)

Wybrany delegat

DEBRZNO. Podczas walnego zebrania sprawozdawczego Salezjańskiej Organizacji Sportowej Salos wybrano delegata na ogólnopolski zjazd stowarzyszenia w Warszawie. Został nim Mariusz Leśniewicz, członek komisji dyscyplinująco-wychowawczej. Do zarządu wszedł natomiast ks. Andrzej Skowroński, który zastąpił ks. Marka Barejko.



Na boisku podobnie, jak rok temu nie zabraknie lokalnych polityków i biznesmenów. Zmierzą się oni z ligowymi drużynami.

Fot. L. Literski/archiwum

Klub Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26



TYLKO DLA PRENUMERATORÓW

Mimo że stary rok się skończył, nadal możecie wygrać nagrody w naszych konkursach dla Prenumeratorów. Miłośnicy Kaszub i pięknego polskiego Wybrzeża mają szansę wybrać się z nami na weekendowe wypady.

■ Szczęśliwe karty

Chcesz wyjechać na weekend do Wdzydz Kiszewskich? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydzech Kiszewskich.

Pierwsze pytanie w tym roku i w tym miesiącu: **W jaki sposób mieszkańcy większości europejskich miast witają Nowy Rok?**



■ Weekend w Jastrzębiej Górze

Raz w miesiącu na weekend będzie mógł wyjechać do hotelu La Siesta nasz Prenumerator z rodziną, jeśli odpowie na cztery zadane przez nas w tym miesiącu pytania. Wśród osób, które nadesłały odpowiedzi, wybierzemy tę, która z osobą towarzyszącą i dzieckiem (do 5 lat) w pensjonacie w Jastrzębiej Górze skorzysta z dwóch noclegów, wyżywienia, siłowni, sauny, sali gimnastycznej oraz z solarium. Nasze dzisiejsze pytanie: **W jakiej części Polski temperatury zimą są najniższe?** Na odpowiedzi czekamy do 7 lutego 2003 r.

• Informacje o konkursach można uzyskać pod bezpłatnym nr. tel. 0 800 15 00 26. Nasz adres: Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Szczęśliwe karty” lub „Jastrzębia”.

Nasi Partnerzy



10% rabatu
na usługi fryzjersko-
kosmetyczne
ul. Mickiewicza 48
Słupsk
tel. (059) 842-77-23

Rabat honorowany na podstawie ważnej Karty Klubu Prenumeratora



10% rabatu
na konsumpcję
ul. Grottegera 22
Słupsk
tel. (059) 845-63-10



10% rabatu
na wszystkie zakupy
ul. Stary Rynek 61
Słupsk
tel. (059) 842-63-47

KONKURS „DZIENNIKA” I PZU ŻYCIE

■ Wygraj komputer

W drugiej edycji plebiscytu Bezpieczne Pomorze możecie Państwo wygrać komputer. Wystarczy wziąć udział w naszym konkursie. „Dziennik Bałtycki” oraz PZU Życie SA wybierają co miesiąc najlepszego dzielnicowego w województwie pomorskim. Nagrodą dla policjanta jest rower, a dla komisariatu, w którym pracuje – zestaw komputerowy. Dla naszych Czytelników mamy nagrody w postaci losowanego raz w miesiącu komputera. Plebiscyt potrwa do 30 stycznia 2003 r. Wypełniając je należy wskazać największy problem, z którym borykacie się Państwo w swojej dzielnicy. Wszystkie sygnały postaramy się wyjaśnić w porozumieniu z policją. Kupony prosimy przysłać do lokalnych oddziałów „DB” lub do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku, ul. Targ Drzewny 9/11.

Wspólna akcja



Kupon konkursowy Bezpieczne Pomorze

Głosuję na najlepszego dzielnicowego:

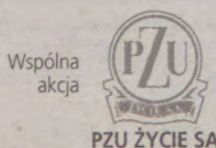
Imię i nazwisko:

Adres komisariatu:

Największym problemem mojej okolicy jest:

Imię i nazwisko głosującego:

Adres i telefon:



Wspólna akcja
Dziennik Bałtycki

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

Nasza klasa



SP w Motarzynie - Patryk Bulczak, Brian Czarnociński, Monika Dziaczyńska, Karolina Jankowska, Jakub Kostuch, Justyna Kostuch, Dominika Lejczak, Daniel Pradelski, Renia Przybylska, Karolina Rączka, Patryk Soska, Daniel Wasilewski, Paulina Wilczyńska, Angelika Wiśniewska, Helena Wilga.

Fot. APR-SAS



SP w Skórowie - Kamil Litwin, Robert Kraszewski, Kamil Kapuściński, Kamil Macholl, Rafał Macholl, Roksana Zawadzka, Jarek Zawadzki, Aga Brzezicka, Diana Formela, Ewa Rychert, Monika Lisiak, Kamila Lisiak, Kornela Czekaj, Kasia Czekaj, Sylwia Kępa, Przemek Sztylka, Andrzej Kowalczyk, Jacek Herman, Marcin Pranga, Robert Stępień, Aga Ciechowicz, Sylwek Brzezicki, Monika Kwidzińska, Justyna Skrzypkowska, Tomasz Grzecha, Michał Zawadzki, Edek Kędroń, Krzysztof Śmiechowski.

Fot. APR-SAS



SP w Jezierzycach - Adrian Dąbrowski, Filip Drobkiewicz, Kasia Gojke, Rafał Kamiński, Bartek Mączka, Seweryn Mularczyk, Marta Ogrodniczuk, Maciek Rosik, Mateusz Sabisz, Dominika Smoluk, Michał Studziński, Marta Szynszeka, Magda Todys, Aga Mikulak, wych.-Agnieszka Kubiak.

Fot. APR-SAS

REKLAMA

WSPÓLNOTA MIESZKANIOWA „POCHYŁA 1” 77-100 BYTÓW

ogłasza przetarg na

generalny remont dachu wraz z instalacją odgromową, docieplenie budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Bytowie przy ulicy Pochylej 1.

Termin składania ofert 17 I 2003 r.

Termin realizacji do 31 V 2003 r.

Oferty należy przysłać na adres:

ul. Pochyła 1/12, 77-100 Bytów

Dodatkowe informacje pod numerem tel. 0-605-072-722

PRZETARG

23800293/A/1065

NEKROLOG

Pograżona w smutku Rodzina

składa serdeczne podziękowania Wszystkim obecnym,
Znajomym, Najbliższym
oraz Dyrekcji i Pracownikom PKS za uczestnictwo w ostatniej drodze

JERZEGO KOŁACZA

28800932/A/502

PRACA

PRACOWALEŚ w Niemczech, Holandii, Austrii, odbierz podatek najtaniej! Najskuteczniej! 058/301-82-63

WYKAM PRACY

KIEROWCA- prawo jazdy A, B, C, E, uprawnienia na sztaplarki, (058) 676-34-18

AUTO MOTO

CITROEN Xara, poj. 1.9, diesel, 1998 r., wiśniowy metalik, stan idealny, tel. 0602/802-460

FIAT 126p, 1986 r., garażowany, 80 tys. km, (058) 672-15-15

FORD Escort 1.6 benzyna, cena 3800 zł, 0-59/86-28-

OLTCIT Club 11 RL, poj. 1.1B, 1991 r., bardzo tanio, tel. 052/398-52-82 lub 0606/994-728

OPEL Astra, TDI, 1996 r., tel. 0503/843-125

Al Gotówka osobowe do 30.000,- 552-48-88

ALUFELGI, R15, sprzedam, jeździły na Escorcie, bardzo ładne, tel. 0504/047-161

CZĘŚCI i dokumenty do ETZ 150 oraz opony zimowe 14x195x60, 2 szt, Czersk, 052/398-64-98 prosić Przemka

Al Osobowe, gotówka natychmiast 058/554-20-22

GOTÓWKA zachodnie od 1990, 0606/753-410

POWYPADKOWE, uszkodzone, zachodnie, 671-59-62, 0601/800-490

AUTAI Zastępcze. Re-fundacja z OC. 058/552-75-22, 0601/651-672

OPEL rekord 1982 2,0 benzyna/gaz zamienię na mniejszy 0/693-760-490

NIERUCHOMOŚCI

BYTÓW- Chojnice (trasa), ziemia, las, tel. 052/397-82-05

BYTÓW kawalerka z wyposażoną kuchnią, centrum, (059) 822-71-82

GDAŃSK - mieszkanie 46 m kw, własnościowe, IV p., wolne, cena 82.000 zł, tl. 058/687-28-16 lub 551-15-49 po godz. 17

GDAŃSK - sprzedam mieszkanie na Przymorzu, 2 - pokoje, 46 m kw, IV/Xp, 500 m od plaży, tel. 058/687-28-16 lub 058/551-15-49

GDYNIA Kamienna Góra, II/III p., 57,4 m kw., parkiet, łazienka i WC oddzielnie, jasne, słoneczne, 2570 zł m kw., dobra lokalizacja, (058) 620-89-07 po 20.00

GOŚCICINO- dom wolnostojący 80 m, działka nad rzeką, (058) 626-24-39

JANKOWICE mieszkanie 45 m kw I piętro + garaż + działka, bardzo ładne, cena 42000 zł, 0/607-769-057

KOŚCIERZYNA dom 160 m kw, działka 2000 m kw, 0048173/7045184

LEŚNICE budynek 150 m kw 43000 zł 0-59/862-71-41

ŁĘBORK, działka rolna 1,12 ha, 5,50 zł/m kw., (059) 861-21-34

ŁĘBORK 3 pokojowe spółdzielczo-własnościowe 60 m kw IV piętro okna pcv cena 55000 zł 0-59/862-46-98

ŁĘBORK 3 pokojowe spółdzielczo-własnościowe IV piętro 60 m kw, okna pcv opomiar. cena 55000 zł 0-59/862-46-98

ŁĘBORK 3 pokojowe spółdzielczo-własnościowe IV piętro 60 m kw okna pcv opomiarowane cena 55000 zł 0-59/862-46-98

ŁĘBORK 3 pokojowe spółdzielczo-własnościowe IV piętro 60 m kw okna pcv opomiarowanie cena 55000 zł 0-59/862-46-98

ŁĘBORK mieszkanie 2 pokojowe 67 m kw 0-59/862-58-91

ŁĘBORK mieszkanie 2 pokojowe własnościowe spółdzielcze 46 m kw 41000 zł 0-58/673-08-36

ŁĘBORK mieszkanie własnościowe 43 m kw, 2 pokoje, II piętro, umeblowane, ogrzewanie elektryczne, niski czynsz, miejsce na garaż, cena 49000 zł do uzgodnienia, 0049/30-32-57-426 wieczorem

LUBKOWO- budowlana, 1923 m, 80 m od jeziora, uzbrojona, 0600-216-103, (058) 672-93-08

NOWA WIEŚ dom 270 m kw z garażem do wykończenia tylko elewacja działka 2000 m kw cena 1000 zł/ m kw w rozliczeniu może być mieszkanie 2-3 pokojowe, stare budownictwo 0/693-390-654

Rytel - dom, 110 m kw, b. ładnie położony na skraju lasu, dużo dębowych wykończeń, stan b. dobry, ciepły, wodociąg, tel., CO, kominet we i zewn., doskonały do zamieszkania całorocznego i letniskowego, cena 120.000 zł, tel. 052/398-53-14 lub 0601/859-646

SZCZYTNO, mieszkanie 4-pok., 74 m kw., CO, parter, działka 5 arów, garaż, pom. gospod., 059/834-19-14 po 16.00

3 POKOJOWE spółdzielczo-własnościowe IV piętro 60 m kw pcv opomiarowane cena 55000 zł 0-59/862-46-98

DZIAŁKA rekreacyjna w Stąjszewie blisko morza 0-59 862-35-51

ŁĘBORK centrum kawalerka do 40 m kw, 0-604-907-269

ŁĘBORK okolice działka budowlana, 0-604-403-692

BOLSZEWÓ- odnajmę luksusowe mieszkanie np. na weekendy, preferowane firmy, (058) 676-63-90

BOLSZEWÓ k. Wejherowa- odnajmę mieszkanie 2-pokojowe, preferowane bezdzietne małżeństwa, (058) 676-63-90

CHOJNICE - zamienię mieszkanie spółdzielcze - lokatorskie, 60 m kw, 3-pokoje, na mniejsze w Chojnicach, tel. 052/397-95-30 lub 0606/403-760

GDYNIA- okazja! Budynki magazynowe, produkcyjne, biurowo-mieszkalne, 4.500m, 350.000,- 0601/20-33-79

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią do wynajęcia na terenie Łęborka, (0504) 95-37-23

DOM

BOAZERIE, deski podłogowe, listwy, (058) 342-54-31

KONTENERY magazynowe, chłodnicze. „Balticon” Tel. (058) 663-00-79, kom. 0605-051-328

ŁOŻE sypialne - tapicerka kolory pastelowe, 680 zł, szafa do sypialni z lustrem, 680 zł, (0504) 95-37-23, (0504) 61-52-12

MEBLE czarne, meblotnianka, szafka narożna, stolik RTV, dywan 2,5 x 3,5 m, lampa z mosiężnym wykończeniem, tel. 052/397-68-19 lub 0504/236-337

MEBLE kuchenne, białe, dl. 3 m, 1100 zł, meble kuchenne drewnopodobne dl 2,5 m, 680 zł, meble kuchenne białe 1,8 m, 420 zł, (0504) 95-37-23

NOWY Piec CO, do domu jednorodzinnego, tel. 052/398-33-19

TAPICERKA skórzana, kanapa + 2 fotele brązowe, 2100 zł, biała narożna + fotele + pufa, 2300 zł, (0504) 61-52-12, (0504) 95-37-23

TELEWIZOR 21 cali, kolorowy oraz lodówkę, cena 100 złotych, 0-505-433-365

ZAMRAŻARKA 2-komorowa w dobrym stanie, 190 zł, 059/834-19-14 po 16.00

ZAMRAŻARKA skrzyniowa, 140l, cena 300 zł, tel. 052/397-70-37

ZAMRAŻARKA używana, polska, 4 szuflady, 200 zł, (058) 674-73-49

NAJSTARSZA solidna wytwórnia pustaków i bloczków na Kaszubach (z wibroprasy), kruszywo naturalne, czarnoziem. Władysław Joskowski Mściszewice - Golica, tel. 058/681-62-16, 0605-314-873

DACHY - kompleksowo, 0694-242-147

TURYSTYKA I SPORT

NARTY dl. 140, 160, 170, 190 z butami + kijki, 280 zł, narty różne od 100 do 200 zł, sprzedam, Łębork (0504) 95-37-23, (0504) 61-52-12

NARTY w bdb stanie, dl. 140, 160, 170, buty + kijki, 280 zł, narty różne od 100 do 200 zł, sprzedam, (0504) 95-37-23, (0504) 61-52-12

WIELOCZYNNOŚCIOWY sprzęt do ćwiczeń treningowych, stan doskonały, cena 400 zł, tel. 052/397-44-92

ZDROWIE I URODA

GINEKOLOG zabiegi 0605-540-148

LIKWIDACJA nałogów jednym zabiegim. 058/6270-666

WÓZEK inwalidzki, nie używany, niemiecki- sprzedam, 300 zł, (058) 674-73-49

FOTEL sedesowy dla starszej osoby lub niepełnosprawnej, wózek inwalidzki, nowy, 058/681-72-42, 684-08-36

ZWIERZĘTA

BULDOG francuski, rasowa suczka, po jednym miocie, zaliczone wszystkie wystawki, z rodowodem, 059/834-19-14 po 16.00

OWCZARKI Niemiecki krótko i długowłose, 9 - tyg., porodowodowe, zaszczepione, odrobaczone, sprzedam, tel. 052/334-87-37

OWCZAKI Niemieckie po rodowodowych rodzicach, sprzedam, tel. 052/554-14-92 lub 0692/331-406

RATLERKI (058) 671-00-99

ROTTWEILERY rodowodowe 500 zł 055/279-59-50 0606/275-844

YORKSHIRETERRIER rodowodowe, po Championie Polski, sprzedam, 1700 zł, (58) 672-47-02

ROŚLINY

ZIEMIANKI jadalne, żółte, kupię, 0,15 zł za kg. Ziemiaki jadalne, białe tylko Irga, cena 0,18 zł za kg. Tel. 0609-617-682

ŻYTO pszenżyto- skup. Miał, węgiel- sprzedaż. Gorzelnia Gościńszewo, 055/277-11-77, 055/267-01-04 lub 05

MASZYNY I URZĄDZENIA

BIZON Z056, 1989 r., ciągnik C - 360 po remoncie 1979 r., ciągnik Forsmit ZT303 D, 1983 r., 100 KM, 4x4. Przyczepa niska wywrotka, rozrzutnik obornika jedno lub dwuosiowy. 058/684-32-92, 0601-160-439

CIĄGNIK C- 360 1979 r., C-330, Bizon Z056 1989 r., rozrzutnik obornika 1 i 2 osiowy, przyczepa niska wywrotka, 058/684-32-92, 0601-160-439

MASZYNA do mielenia kuty, 250 zł, gilotyna do mocowania nap, 250 zł, sprzedam, (0504) 95-37-23

PRZYCZEPA gastronomiczna 2x3 m, Łębork (0504) 95-37-23

USŁUGI INNE

BOAZERIE, deski podłogowe, listwy, 058/342-54-31

DETEKTYWISTYCZNE! 0 5 8 / 3 0 7 - 4 2 - 1 6 , 0602/474-973

DŁUGI, handel, odzysk, 0 5 8 / 3 0 7 - 4 2 - 1 6 , 0602/474-973

DŁUGI- odzysk- odłużanie firm, 058/305-57-48, 0604/609-034

SKUP surowców wtórnych, złom stalowy, makiolatura, metale kolorowe, likwidacja obiektów. Uniechów 24, tel. 059/832-18-15

TELEFONY GSM- sprzedaż, skup, komis, autoryzowany serwis, (059) 840-22-10

WRÓŻBITA- jasnowidz- parapsycholog. 058/6270-666, 0609/350-500

INNE

GRA Playstation I, karta pamięci, tel. 82-33-204

KOMPUTERY- autoryzowany punkt- sprzedaż- serwis- akcesoria (059) 840-22-28

NAWOZY rosyjskie, tel. 055/235-42-47, 055/235-09-93, 0601/657-215

PIANINA! używane! (gwarancja, transport) 0601/20-33-79

PIANINO, przedwojenne, gdańskie, secesja, sprawne, sprzedam, tel. 052/397-59-59 lub 052/396-70-20

PLAYSTATION xbox, autoryzowany punkt sprzedaży, serwis, akcesoria, (059) 840-22-00

PŁYTY cdr- sprzedaż hurtowa- promocyj! sigma 700- 80 gr/ szt., (059) 840-22-28

SANIE przedwojenne, tapicerowane, stan bardzo dobry, tel. 052/554-10-58

SUKNIA ślubna, atrakcyjna, cena do uzgodnienia, tel. 052/397-06-27

SUKNIA ślubna, cena 170 zł, tel. 052/397-37-04 lub 0608/154-340

SUKNIA ślubna, francuska, długa, rozm. 36/38, tren, kolor ecru, tel. 0604/888-261

OLCHĘ surowiec tartaczny, 0609-622-232

PIANINA! kupujemy! (058) 341-52-40

MATRYMONIALNE

MONIKA 621-71-85

Dziennik Lokalny - kupon dla osoby fizycznej uprawniający do jednego bezpłatnego ogłoszenia drobnego do 10 słów pakiet nr 5

treść: _____

kontakt: _____

Wyłącznie do wiadomości biura ogłoszeń

imię i nazwisko _____

adres _____

nr dowodu _____

telefon _____

TYLKO DLA OSÓB FIZYCZNYCH
- biuro ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania, skłasyfikowania ogłoszenia lub jego niezamieszczenia - ogłoszenia zawierające w treści nazwisko i adres należy nadać osobiście w biurze ogłoszeń.

ZOSTAW KUPON W LOKALNYM BIURZE OGŁOSZEŃ Bytów, ul. Wojska Polskiego 2 Człuchów, pl. Wolności 4 Łębork, al. Wolności 40	Slawno, ul. Basztowa 3 Słupsk, ul. Filmowa 3E	ZADZWOŃ LUB PRZEŚLIJ FAKS Gdańsk tel. (058) 300-32-20 fax (0-58) 300-32-08 Bytów (059) 822-60-12 Człuchów (059) 834-50-14 Łębork (059) 862-88-20 Sławno (059) 810-51-34 Słupsk (059) 848-17-50
WRZUĆ KUPON DO NIEBIESKIEJ SKRZYNIKI DB Bytów, ul. Wojska Polskiego 2, ul. Sikorskiego 8, Człuchów, plac Wolności 4, Łębork, al. Wolności 40, Mielno, ul. Armii Krajowej 29, Slawno, plac Wyzwolenia 4, Słupsk, ul. Wojska Polskiego 43A, Słupsk, ul. Filmowa 3E, Główny Urząd Gminy, Potęgowo Urząd Gminy, Słupsk, ul. Braci Gierymskich 1, Słupsk, hipermarket Real.	PRZEŚLIJ POD ADRESEM Dziennik Bałtycki 80-894 Gdańsk Targ Drzewny 9/11, GRATKA	

ZANIECHAŁEM OGŁOSZENIA W „DZIENNIKU BAŁTYCKIM”



WUKE

Lekkoatletyka. Podsumowanie sezonu (2)

Dorszyński lepiej niż Syzyf

W ubiegłym tygodniu przedstawialiśmy najlepsze osiągnięcia kobiet regionu słupskiego. Dzisiaj prezentujemy dokonania mężczyzn. W klasyfikacji nie uwzględniano zawodników z klubów z regionu Chojnic.

100 m. 1. Tomasz Wójcik (Baszta Bytów) - 11.33 sek. 2. Maksymilian Szewczuk (SKLA M&S Słupsk) - 11.90 sek. 3. Artur Cholewiński (SKLA M&S) - 11.90 sek. 4. Tomasz Zawadzki (SKLA M&S) - 11.96 sek. 5. Grzegorz Kijowski (SKLA M&S) - 11.96 sek.

200 m. 1. Tomasz Wójcik (Baszta) - 22.73 sek. 2. Marek Urbaniak (SKLA M&S) - 23.79 sek. 3. Tomasz Zawadzki (SKLA M&S) - 24.05 sek. 4. Artur Cholewiński (SKLA M&S) - 24.15 sek. 5. Grzegorz Kijowski (SKLA M&S) - 24.17 sek.

300 m. 1. Marek Urbaniak (SKLA M&S) - 37.23 sek. 2. Adam Strzelczyk (SKLA M&S) - 37.37 sek. 3. Artur Cholewiński (SKLA M&S) - 37.89 sek. 4. Jarosław Cichosz (Baszta) - 38.32 sek. 5. Grzegorz Kijowski (SKLA M&S) - 39.16 sek.

400 m. 1. Adam Strzelczyk (SKLA M&S) - 51.90 sek. 2. Robert Dańko (Talex Borzytuchom) - 52.36 sek. 3. Krzysztof Uzar (Orliki Jezierzycy) - 52.93 sek. 4. Grzegorz Kijowski (SKLA M&S) - 53.36 sek. 5. Artur Cholewiński (SKLA M&S) - 53.61 sek.

600 m. 1. Mariusz Złotek (Talex) - 1.26,84 min. 2. Jarosław Cichosz (Baszta) - 1.29,80 min. 3. Michał Czaja (LKB Braci Petk) - 1.34,47 min. 4. Maciej Janicki (SKLA M&S) - 1.34,62 min. 5. Ryszard Sokołowski (LKB Braci Petk) - 1.34,89 min.

800 m. 1. Karol Kozyra (LKB Braci Petk) - 1.54,88 min. 2. Roman Antropik (SKLA M&S) - 1.55,64 min. 3. Mariusz Podgórnai (SKLA M&S) - 1.57,39 min. 4. Adam Strzelczyk (SKLA M&S) - 1.58,21 min. 5. Robert Dańko (Talex) - 1.58,23 min.

1000 m. 1. Roman Antropik (SKLA M&S) - 2.30,37 min. 2. Karol Kozyra (LKB Braci Petk) - 2.30,41 min. 3. Ryszard Formela (Tęcza Nowa Wieś Lęborska) - 2.32,13 min. 4. Tomasz Oberland (Piast Człuchów) - 2.35,06 min. 5. Krzysztof Prabucki (Talex) - 2.37,16 min.



Ryszard Ksieniewicz i jego podopieczny Kamil Zieliński.

Fot. APR-SAS

1500 m. 1. Michał Breszka (Tempo-Poltarex Lębork) - 3.54,57 min. 2. Roman Antropik (SKLA M&S) - 3.54,92 min. 3. Karol Kozyra (LKB Braci Petk) - 3.56,57 min. 4. Ryszard Formela (Tęcza) - 3.58,91 min. 5. Grzegorz Dorszyński (Talex) - 4.00,95 min.

2000 m. 1. Roman Antropik (SKLA M&S) - 5.33,54 min. 2. Paweł Piotraschke (SKLA M&S) - 5.34,95 min. 3. Dariusz Złotek (Talex) - 5.51,80 min. 4. Jarosław Wnuk-Lipiński (Olimpia Bytów) - 5.56,16 min. 5. Ryszard Sokołowski (LKB Braci Petk) - 5.56,50 min.

3000 m. 1. Roman Antropik (SKLA M&S) - 8.34,52 min. 2. Michał Breszka (Tempo-Poltarex) - 8.35,17 min. 3. Grzegorz Dorszyński (Talex) - 8.37,68 min. 4. Ryszard Formela (Tęcza Nowa Wieś) - 8.39,30 min. 5. Paweł Piotraschke (SKLA M&S) - 8.41,42 min.

5000 m. 1. Michał Breszka (Tempo-Poltarex) - 14.56,69 min. 2. Grzegorz Dorszyński (Talex) - 15.02,31 min. 3. Paweł Piotraschke (SKLA M&S) - 15.10,64 min. 4. Ryszard Formela (Tęcza Nowa Wieś) - 15.18,97 min. 5. Paweł Grzonka (Olimpia) - 15.23,47 min.

110 m ppł (91.4). 1. Jarosław Cichosz (Baszta) - 16.52 sek.

110 m ppł (100.0). 1. Radosław Toaczek (Talex) - 17.08 sek.

110 m ppł (106.7). 1. Piotr Słoma (Jantar) - 16.97 sek.

2000 m prz. 1. Grzegorz Dorszyński (Talex) - 5.57,75 min. 2. Krzysztof Prabucki (Talex) - 6.02,01 min. 3. Jakub Piasecki (Tęcza Nowa Wieś) - 6.04,57 min. 4. Henryk Myszk (Olimpia) - 6.06,28 min. 5. Tomasz Oberland (Piast) - 6.14,84 min.

3000 prz. 1. Grzegorz Dorszyński (Talex) - 9.17,53 min. Chód, 10000 po biegni. 1. Paweł Grzonka (Olimpia) - 48.23,33 min. 2. Wojciech Rolbiecki (SKLA M&S) - 52.49,90 min. 3. Piotr Grzonka (Olimpia) - 55.54,67 min.

Chód, 10000 po szosie. 1. Paweł Grzonka (Olimpia) - 47.59 min. 2. Wojciech Rolbiecki (SKLA M&S) - 51.43 min.

4x100 m. 1. SKLA M&S Słupsk - 52.02 sek. Młodzicy w składzie: Jakimowicz, Janicki, Roziński, Gnat.

4x400 m. 1. SKLA M&S - 3.28,50 min. Juniorzy młodszy w składzie: Kijowski, Urbaniak, Strzelczyk, Antropik. 2. Talax Borzytuchom - 3.42,54 min. Juniorzy młodszy w składzie: Prabucki, Toczek, Dańko, Tomkowski.

Skok wzwyż. 1. Marcin Klinkosz (SKLA M&S) - 2.15 m. 2. Paweł Roziński (SKLA M&S) - 1.80 m. 3. Tomasz Staszkievicz (SKLA M&S) - 1.75 m. 4. Paweł Woźniak (Olimpia) - 1.72 m.

Skok w dal. 1. Marcin Klinkosz (SKLA M&S) - 6.20 m. 2. Tomasz Wiśniewski (SKLA M&S) - 6.01 m. 3. Paweł Grzybowski (Jantar) - 5.83 m. 4.

Krystian Huzarek (Olimpia) - 5.82 m.

Pchnięcie kulą, 5 kg. 1. Radosław Jakusz (Olimpia) - 12.35 m. 2. Karol Jakimowicz (SKLA M&S) - 10.83 m.

Pchnięcie kulą, 7.26 kg. 1. Przemysław Bonat (SKLA M&S) - 14.04 m. 2. Łukasz Lewnau (SKLA M&S) - 12.60 m. 3. Kamil Zieliński (SKLA M&S) - 12.58 m. 4. Artur Kliber (SKLA M&S) - 11.96 m.

Rzut dyskiem, 1 kg. 1. Radosław Jakusz (Olimpia) - 42.18 m. 2. Łukasz Lewandowski (Olimpia) - 41.87 m. 3. Karol Jakimowicz (SKLA M&S) - 40.37 m.

Rzut dyskiem, 2 kg. 1. Przemysław Bonat (SKLA M&S) - 40.85 m. 2. Łukasz Lewnau (SKLA M&S) - 40.23 m. 3. Kamil Zieliński (SKLA M&S) - 35.70 m.

Rzut oszczepem, 600 g. 1. Karol Jakimowicz (SKLA M&S) - 56.49 m. 2. Paweł Roziński (SKLA M&S) - 52.94 m. 3. Łukasz Lewandowski (Olimpia) - 41.89 m. 4. Krystian Huzarek (Olimpia) - 40.95 m. 5. Tomasz Maciejewski (Baszta) - 39.70 m.

Najlepsze kluby

1. SKLA M&S Słupsk - 6080 pkt. 2. Talax Borzytuchom - 5170 pkt. 3. Baszta Bytów - 3660 pkt. 4. Jantar Ustka - 3250 pkt. 5. Olimpia Bytów - 2545 pkt. 6. Orliki Jezierzycy - 560 pkt. 7. Piast Człuchów - 410 pkt. 8. Poltarex Lębork - 390 pkt.

Rzut oszczepem, 800 g. 1. Marcin Klinkosz (SKLA M&S) - 52.58 m. 2. Kamil Zieliński (SKLA M&S) - 52.27 m. 3. Artur Kliber (SKLA M&S) - 52.07 m.

Klasyfikacja punktowa podokręgu słupskiego Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki. Młodzicy. 1. Dariusz Złotek (Talex) - 480 pkt. 2. Jarosław Cichosz (Baszta) - 470 pkt. 3. Karol Jakimowicz (SKLA M&S) - 380 pkt. 4. Paweł Roziński (SKLA M&S) - 370 pkt. 5. Ryszard Sokołowski (LKB Braci Petk) - 290 pkt. Juniorzy młodszy. 1. Roman Antropik (SKLA M&S) - 460 pkt. 2. Tomasz Oberland (Piast) - 410 pkt. 3. Krzysztof Prabucki (Talex) - 390 pkt. 4. Adam Strzelczyk (SKLA M&S) - 375 pkt. 5. Henryk Myszk (Olimpia) - 370 pkt.

Juniorzy. 1. Grzegorz Dorszyński (Talex) - 1300 pkt. 2. Paweł Grzonka (Olimpia) - 570 pkt. 3. Karol Kozyra (LKB Braci Petk) - 420 pkt.

4. Michał Breszka (Poltarex) - 390 pkt. 5. Tomasz Wójcik (Baszta) - 290 pkt.

Seniorzy. 1. Marcin Klinkosz (SKLA M&S) - 320 pkt. 2. Przemysław Bonat (SKLA M&S) - 80 pkt. 3. Artur Kliber (SKLA M&S) - 50 pkt. 4. Paweł Piotraschke (SKLA M&S) - 50 pkt.

(res)

Najlepsi trenerzy

1. Jarosław Ścigała (Talex Borzytuchom) - 5170 pkt. 2. Henryk Michalski (Jantar Ustka) - 3250 pkt. 3. Ryszard Ksieniewicz (SKLA M&S Słupsk) - 2550 pkt. 4. Wojciech Wojgenica (Olimpia Bytów) - 2545 pkt. 5. Dariusz Kutelo (Baszta Bytów) - 2190 pkt. 6. Zygmunt Petk (LKB Braci Petk) - 2100 pkt. 7. Ewa Grecka (SKLA M&S) - 1860 pkt. 8. Janusz Rolbiecki (SKLA M&S) - 1680 pkt. 9. Marek Galikowski (Baszta) - 940 pkt. 10. Jan Uzar (Orliki Jezierzycy) - 560 pkt.

Największe sukcesy

Grzegorz Dorszyński (Talex). Trzecie miejsce w Mistrzostwach Świata Juniorów w Biegach Górskich w Insbrucku. Mirosław Formela (Tęcza). Drugie miejsce w Halowych Mistrzostwach Polski Seniorów w Spale. Grzegorz Dorszyński (Talex). Drugie miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów w Biegach Na Przełaj w Poznaniu. Roman Antropik (SKLA M&S). Czwarte miejsce na 1500 m w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży we Wrocławiu. Dariusz Złotek (Talex). Pierwsze miejsce na 2000 m w Mistrzostwach Polski Młodzików w Siedlcach. Karol Jakimowicz (SKLA M&S). Drugie miejsce w rzucie oszczepem w Mistrzostwach Polski Młodzików w Siedlcach. Grzegorz Dorszyński (Talex). Pierwsze miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów w Biegach Górskich w Międzygórzu.

Wydarzenia sportowe
z Twojego powiatuw Dzienniku
w każdy wtorek